



Gdybym nie odszedł, to bym się męczył

Walenty Kwaśniewski, były wójt Kottlina, radny powiatowy ujawnia, co myśli o obecnym stylu rządzących i dlaczego zrezygnował z politykowania.

► s. 6 i 7



Każdy współczuje, nikt nie pomoże

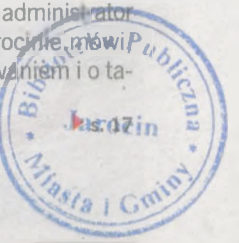
Jerzy Wesolek - ojciec, którego 17-letnia córka zaginęła kilkanaście lat temu: - *Może ją złapali, żeby sprawa się nie wydała, podali jej narkotyki, a ciała pozbyli się?*

► s. 15



Czeka na parafian, którzy „uciekli”

Ksiądz kanonik Rafał Sobieraj, administrator parafii Chrystusa Króla w Jarocinie, mówi o wyzwaniach i o tajemniczych organach.



GAZETA Jarocińska

GAZETA ROKU LOCAL PRESS 2015

Nr 37 (1353) 13 września 2016
ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X
Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

OGŁOSZENIA

Firma Handlowo-Usługowa
Damian URSUS

Reklama na str. 5

ul. Poznańska 30a
63-200 Jarocin
tel./fax +48 62 747 84 60
kom. +48 605 78 11 78
www.fhudamian.pl

WYTWÓRNIĄ BETONU

kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.ochmann@op.pl
PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE
OCHMANN

► DLACZEGO W JAROCINIE NIE MOŻNA ODDAWAĆ KRWI W „NAGŁYCH WYPADKACH”?

PILNE! POTRZEBNA KREW OD ZARAZ

Przypadek pacjentki oddziału położniczego jarocińskiego szpitala pokazał, jak potrafimy jednoczyć się wobec nieszczęścia innych. Jednak pospolite ruszenie ludzi, którzy w ubiegłym tygodniu zareagowali na dramatyczny apel rodziny, paradoksalnie nie pomogło młodej kobiecie. Bo krwi nie zbiera się na zawołanie i dla konkretnych osób...

► s. 8



JAROCIN

Wandal dostał rozwolnienia

► s. 10

JAROCIN

Na miejsce zwolnionych dwóch nowych prezesów

► s. 3

NOWE MIASTO

Rolnicy postawili radnych pod ścianą

► s. 5

JARACZEWO

Był poszukiwany przez trzy prokuratury. Wpadł, bo po pijaku dachował

► s. 4

Niech przestaną kraść z cmentarza

► s. 10

Nożownik przyszedł z ofiarą do sądu

► s. 4

Syn znalazł zwłoki ojca

► s. 4

ZDROWIE

Szkolne sklepiki i stołówki po wstrząsie

► s. 10m

Oprawy24

Rośnie zatrudnienie w Kłęce

► s. 12

Gorący RockRun

► s. 1m



Zdjęcia: Bartek Nawrocki

GAZETA Jarocińska

W prenumeracie
TANIEJ!!!

2,50
zł



Jak kupić
„Gazetę
Jarocińską”
za **2,50 zł?**

Wystarczy zamówić kwartalną prenumeratę „Gazety Jarocińskiej” u listonosza lub na poczcie, zapłacić z góry 32,50 zł za 13 numerów (od października do końca grudnia), a co tydzień listonosz przyniesie Ci **TANŠĄ GAZETĘ**

UWAGI! Prenumeratę będzie można zamawiać od 1 do 20 września

O b i e k t y w n i e



Radna i sołtyska Zofia Kędzióra z Boguszyna sięga wysoko. Na zdjęciu z marszałkiem województwa wielkopolskiego Wojciechem Jankowiakiem (z prawej) i wójtem Nowego Miasta Aleksandrem Podemskim



Upał doskwierał biegaczom

W niedzielę odbył się RockRun. Upał mocno doskwierał zawodnikom podczas biegu, dlatego zapytaliśmy eksperta, jak powinniśmy zachowywać się podczas wysiłku fizycznego w taką pogodę.

WOJCIECH WIŚNIEWSKI
menadżer klubu Atlas Fitness
w Jarocinie



Podczas upałów wzmocniony wysiłek fizyczny generalnie nie jest wskazany, jednak najważniejszą rzeczą w taką pogodę, na którą powinniśmy szczególnie zwracać uwagę, jest oczywiście odpowiednie nawodnienie organizmu. Co ważne, powinniśmy spożywać wodę wysokomineralizowaną, ponieważ niskomineralizowana szybciej odwadnia. Możemy zażywać np. izotoniki, wodę kokosową, czy choćby wodę z miodem. Pamiętajmy także o tym, by posiłki, które spożywamy, nie były ciężkostrawne. Nie powinny zawierać wysokiej ilości tłuszczu, najlepiej, żeby było to połączenie węglowodanów i białka. Dobrym źródłem szybko przyswajalnych węglowodanów są owoce, np. banany. Najlepiej, żeby były soczyste, z dużą zawartością wody, wówczas wprowadzamy do organizmu więcej elektrolitów.

INTERNAUCI KOMENTUJĄ

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

Norkom kategoriyczne nie, władzy - za dwa lata się zobaczy

mieszkaniec gm. Jaraczewo: Moim zdaniem tu tak bardzo nie chodzi o smród jak o samą Norkę, która niezbyt sympatycznie wygląda a dodatkowo robi niezłe zamieszanie w środowisku. Nie ukrywajmy norka jest szkodnikiem!! A po drugie podejrzewam, że tuż za nią pojawią się szczury. Szkoda tylko, że ludzie sprzedający działki inwestorowi nie myśleli o przyszłości swojej i swoich dzieci. A co do Biernackiego... owszem może i smród jest ale byki nie latają w okolicach zakładu

Weg: Od kiedy to inwestorów tego typu nazywa się rolnikami? To co najmniej uwłaczające (dla rolników oczywiście). Osobiście jestem wege i zachęcam - mięso podobno źle działa na mózg... Proponuję też znaleźć w necie przepisy wegetariańskie, żeby zobaczyć, że takie jedzenie może być znacznie bardziej urozmaicone niż oparte na mięsie.

bliski mieszkaniec: Szkoda że nie pokazano prezentacji jaką protestujący przedstawili! Było w niej zawarte wiele cennych informacji, np. że Niedźwiady to teren: - ONW - obszar niekorzystnych warunków gospodarowania uznany przez ARIMR - że w pobliżu zalew Jezewo - Najpiękniejszy zbiornik w okolicy - ponad 700 ha łąk w jednym kawałku - w terenach pojawia się para Orła Bielika (udokumentowane) - obszar zlewni kanału kościańskiego (...) wieś przez lata zmagala się ze składowiskiem odpadów chemicznych, co teraz ma skutki na

90 osób ponad 10 osób choruje na nowotwór. Również prezentacja pokazała jakie Gmina Jaraczewo ma w swoich uchwałach zawarte wnioski: - że są za ekologią - że zapobiegają degradacji terenu - że uczącają potomnych dbać o środowisko itp.

ja wam mówię: Bardzo ważne!!!! Nie dajcie się omamić inwestorowi ze wam inna fermę postawi ze krowy czy świnię! Żadnej fermy! Ponieważ on ma wniosek na warunki zabudowy nie sprecyzowany: inwestor chce budowy pomieszczeń inwentarskich do Hodowli zwierząt gospodarczych do 59,9 dużych jednostek produkcyjnych! Czyli jak dostanie pozwolenie, to dzisiaj wstawi wam zwierzęta gospodarcze krowy, a za pół roku zwierzęta gospodarcze norki i nikt mu nie zabroni!!!

Hodowca: Panie Burmistrzu Strugała życzę sobie i panu jako rolnik i hodowca trzody aby podjął pan mądrą decyzję i nie ugiął się pod protestami grupki ludzi którym, zawsze będzie przeszkadzać hodowla czegokolwiek dziwię się że inni hodowcy będący na sali dali się tak zmanipulować.

ojjjo: bardzo się cieszę że Ruch Kukiza pan Kozłowski interesuje się naszym terenem i pomaga to ewenement w skali naszego regionu, starosta burmistrz i radni tak samo jak w Jarocinie tak też w Jaraczewie tylko mamia bajerują i bawią się na dożynkach na nasz koszt a tu widzę pozytywną pracę posta dla regionu.

► SERIA OSZUSTW W POWIECIE JAROCIŃSKIM

Metoda na dysze, maszynę do szycia i wymianę banknotów

► Podszył się pod pracownika gazowni. Wmówił, że konieczna jest wymiana dysz kuchenki gazowej. Za usługę skasował prawie 2 tys. zł, po czym okazało się, że nie zamontował nowych urządzeń.

81-letnia mieszkanka Cielczy padła ofiarą oszustwa. W piątek przed wieczorem do bramy jej posesji zadzwonił mężczyzna. - Przeszedł od strony Jarocina. Był w roboczym ubraniu. Torbę miał przełożoną przez ramię. Wyszłam do bramy. Przedstawił się jako pracownik gazowni. Mówił, że wymieniają dysze i przygotowują piece do gazu ziemnego. Odpowiedziałam mu, że nie będę korzystała z tego gazu. Ma być doprowadzony tylko do skrzynki, a resztę dociągnie sobie następca. Zapytał się, czy pamiętam numer butli. Nie pamiętałam, bo z jukiej racji. Powiedział, żeby go wpuszcila - opowiada zdenerwowana seniorka.

Kiedy oszust wszedł do jej domu, zaproponował wymianę dysz. - Wymiana w zależności od ceny była na 5, 10, 15 i 20 lat. Stwierdziłam, że wymienię na 15 lat, to będzie już miał nowy właściciel. Kosztowało to 1.950 zł. Kazał mi iść po pieniądze, a on miał założyc

dysze. Kiedy poszłam do pokoju, to słyszałam, jak uderzał o piec - dodaje. Kobieta chciała, aby trefny monter dał jej rachunek. 81-latką otrzymała kawałek udartego dowodu wpłaty z pieczętką jarocińskiej poczty z 19 lutego... 2014 r., na którym mężczyzna odręcznie i niewyraźnie napisał: „Wymiana dysz”. - Już było prawie szaro. Ja widzę na pół oka. Jak podpisałam tę kartkę, to podsunął mi jeszcze jeden arkusz do podpisu. Mówię, co to? Odpowiedział, że to potwierdzenie montażu. Nie wiem, czy to nie była umowa jakiegoś kredytu.

Kiedy naciągacz opuścił dom seniorki, kobieta wzięła lupę i zaczęła czytać dokumenty. Wtedy zorientowała się, że dowód wpłaty jest kawałkiem odcinka z poczty. - Akurat w piątek listonosz przyniósł mi rentę. Nie dość, że straciłam całą sumę, to jeszcze dołożyłam z oszczędności - ubolewa 81-latką.

W poniedziałek o sprawie poinformowała sąsiadkę, a ta zawiadomiła policję. Seniorka zastanawia się, czy nie była obserwowana. Przypomina sobie, że w pobliżu jej posesji w poruszał jakiś nieznaną jej pojazd. Apeluje do rówieśników, aby nie dawali się podejść oszustom. Wspomina, że jakiś czas temu pojawiła się u niej kobieta, która żądała jajka. - Powiedziałam jej, że nie mam kur i jajek. Wypchnęłam ją za bramę, a powiedziała: „Niech pani uważa, bo za 20 dni umrze pani dziecko”. Wtedy uratowałam się przed oszustwem. Pamiętałam, jak w „Gazecie Jarocińskiej” opisywaliście taką sprawę - zaznacza.

Sprawa z Cielczy nie jest jedyną, jaka w ostatnich dniach wpłynęła do policji. W piątek przed południem funkcjonariusze otrzymali zgłoszenie kradzieży 700 zł. Z relacji pokrzywdzonej mieszkanki Wyszek (gm. Kotlin) wynikało, że do jej domu weszła kobieta,

k która była zainteresowana kupnem maszyny do szycia. Wykorzystała nieuwagę właścicielki nieruchomości i skradła 700 zł z portmonetki, która leżała na szafie.

Tego samego dnia na komendę wpłynęło także zgłoszenie o „doprowadzeniu farmaceutki do niekorzystnego rozprowadzenia mieniem”. - Mężczyzna wszedł do jednej z aptek. Chciał wymienić 20-złotowe banknoty na takie o większym nominalne. Podczas przeliczania część schował, ostatecznie sprzedawczyni dał mniejszą ilość. Zamiast 1.000 zł przekazał jej 600 zł - opisuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Policja nie łączy w jedną sprawę wszystkich trzech zdarzeń. Jednocześnie apeluje do seniorów, aby nie ufali osobom nieznanym i nie wpuszczali nikogo do domu.

(era)

► JAROCIN

Nowy prezes od dowożenia dzieci do szkół

Spółka Trans Pegaz, która zajmuje się dowozami uczniów do szkół w gminie Jarocin, ma od 1 września nowego prezesa. Został nim Filip Czerwiński. Zastąpił Pawła Łakomego, który będąc szefem Trans Pegaza pełnił jednocześnie funkcję dyrektora w Jarocińskich Liniach Autobusowych. - Na dłuższą metę takie rozwiązanie było nie do przyjęcia. Teraz jestem tylko w JLA - wyjaśnia Łakomy.

Nowy prezes zdradza, że przez ostatnich sześć lat był związany ze spółkami Skarbu Państwa z branży energetycznej. - Wcześniej pracowałem w firmie ubezpieczeniowej Axa i prowadziłem własną działalność gospodarczą - poinformował Filip Czerwiński. Szef Trans Pegaza dojeżdża do Jarocina z okolic Pleszewa.

(ann)

► JAROCIN

Powiedzą o nowym kolektorze deszczowym

Informacje dotyczące przebudowy kanalizacji deszczowej - budowy nowego kolektora odprowadzającego wody deszczowe będzie można uzyskać na zebraniu, na które zaproszeni są wszyscy mieszkańcy ul. Waryńskiego i Kasprzaka.

Na spotkanie, które odbędzie się 15 września, zapraszają do Szkoły Podstawowej nr 5 w Jarocinie, komitet przeciwpowodziowy oraz PWiK. Początek - godz. 18.00.

(akf)

JAROCIN



Zakład Usług Komunalnych w Jarocinie administruje między innymi miejskim targowiskiem, strefą płatnego parkowania oraz myjnią samochodową przy ul. Św. Ducha (na zdjęciu były prezes Jerzy Pluta)

Odwołali i powołali prezesa na jednym posiedzeniu

Jerzy Pluta nie jest już prezesem Zakładu Usług Komunalnych w Jarocinie. W ubiegłym tygodniu odwołała go rada nadzorcza spółki na wniosek zgromadzenia wspólników. Na tym samym posiedzeniu funkcję prezesa ZUK-u powierzono Marcinowi Leśniakowi, dotychczasowemu kierownikowi referatu gospodarki komunalnej Urzędu Miejskiego w Jarocinie.

Prezes Pluta kierował gminną firmą komunalną przez kilkanaście lat, od czasu jej powołania. Zachował fotel nawet, kiedy dwukrotnie zmieniły się władze w Jarocinie i w związku z tym następowała też wymiana szefów gminnych spółek.

Burmistrz Jarocina nie podaje konkretnych powodów zwolnienia prezesa. - Po prostu zmiana. Myślę, że powinien być ktoś inny, kto bardziej dynamicznie podejrze do tematu - mówi Adam Pawlicki.

Nieoficjalnie mówi się, że gabinet szefa ZUK-u został zaplombowany, a dokumentacja spółki jest prześwietlana. Burmistrz jednak nie potwierdza tych informacji. - Nie chciałbym o niektórych rzeczach mówić, bo żeby coś mówić, to trzeba mieć jakieś dowody, a nie oczerniać kogokolwiek - uważa wódtarz gminy. - Prezes został odwołany zgodnie z kodeksem prawa handlowego. Kazałem mu nawet przekazać, że jeśli

jest zainteresowany pracą w strukturach gminy, to jestem gotów do rozmów - zapewnia. Jakie jest stanowisko w tej sprawie zdymisjonowanego prezesa - nie wiadomo. Jerzy Pluta nie odbiera telefonu i nie udało się z nim skontaktować.

Początkowo obstawiano, że prezesem ZUK-u może zostać członek zarządu - od lipca tego roku - Hanna Małniczy (prywatnie żona prezesa Zakładu Gospodarki Odpadami w Jarocinie Mariusza Małniczy - przyp. red). Ta jednak zapewnia: - Nigdy nie aplikowałam o to stanowisko, ani nie dostałam takiej propozycji. Nie jestem zainteresowana funkcją prezesa.

ANNA KONIECZNA

każdego dnia
nowe informacjejarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

OGŁOSZENIE

PROFESJONALNE MIESZALNIE PASZ

O WYD. 8-14t/h

PPHU SOBMETAL
SOBAŃSCY S.C.

SILOSY

MIESZALNIKI

ROZDRABNIACZE

PRZENOŚNIKI ŚLIMAKOWE

SYSTEMY

ZAŁADOWCZO-ROZŁADOWCZE SILOŚÓW

63-930 Jutrosin - Rogożewo 23a

tel. 65 547 16 75, kom. 604 502 645, 606 730 586

www.pphusobmetal.pl, e-mail: sobmetal@tlen.pl

WIEŚCI KRYMINALNE

► Z promilami na motorowerze

2,7 promila alkoholu miał w organizmie Jarosław K. z powiatu śremskiego. W takim stanie przyjechał motorowerem na stację Lukoil, po czym pozostawił swój pojazd i udał się do pobliskiego marketu. Osoby postronne poinformowały policję o mężczyźnie, którego zachowanie wskazywało, że może się znajdować pod wpływem alkoholu. Kiedy motorowerzysta wrócił z zakupów, czekał na niego patrol. Funkcjonariusze przebadali go na obecność alkoholu w organizmie i potwierdziły się podejrzenia świadków.

► Koparką wybił szybę w samochodzie

Do nietypowego zdarzenia doszło w sobotę w Witaszyczkach na drodze w kierunku Zakrzewa. Operator cofający koparką wybił szybę w przejeżdżającym mitsubishi colt. Jak ustaliła policja, w czasie prac drogowych za wcześniej otwarto ruch kołowy, o czym nie wiedział operator maszyny i uderzył koparką w auto. Za niezachowanie ostrożności został ukarany mandatem.

► Wicestarosta miał kolizję

Mikołaj Szymczak, zastępca starosty jarocińskiego, miał kolizję. Do zdarzenia doszło na ul. Wolności w Jarocinie 5 września około godz. 9.20. - *Kierujący samochodem marki Chevrolet nie dostosował prędkości jazdy i w celu uniknięcia zderzenia z fiatem ducato zjechał na pobocze, gdzie otarł się o drzewo* - informuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Wicestarosta został ukarany 50-złotowym mandatem. - *Trudno mieć dużą prędkość na zakręcie pod kątem prostym* - mówi Mikołaj Szymczak w rozmowie z portalem jarocinska.pl. - *Samochód, fiat ducato wyjeżdżał z miejsca postojowego i wyjechał mi dosłownie „przed nos”. dlatego odruchowo odbiłem w prawo, żeby w niego nie trafić.*

► Z promilami za kierownicą

6 września w Cerekwicy Starej skontrolowano Bartosza G. z gm. Jaraczewo. Kierowca opla astry nadmuchał 0,2 promila alkoholu.

► Odjechał z butlami

Nieznany sprawca zerwał kłódkę zabezpieczającą stojak z butlami gazowymi i zrabował 8 butli. Do zdarzenia doszło w Lubini Małej w nocy z 5 na 6 września.

► Kradli alkohol i słodczyce

6 września na ul. Zagonowej w Jarocinie w markecie jarocinianin skradł czekolady na kwotę 80 zł. Policja sporządziła wniosek do sądu o ukaranie mężczyzny.

5 września na ul. Śródmiejskiej w Biedronce jarocinianka skradła wódkę o wartości 39 zł. Tego samego dnia mężczyzna zrabował czekoladę w tym samym markecie. Inny nieuczciwy klient skradł alkohol o wartości 45 zł.

5 września w Kauflandzie mieszkanka Jarocina również zrabowała wódkę.

► Kolizja

5 września na ul. Gorzeńskiej w Wilkowyi kierujący toyotą doprowadził do bocznego zderzenia z volkswagenem jetta podczas wymijania.

► Nie zapłacił za hotel

5 września policja otrzymała zawiadomienie o wyludzeniu usługi hotelowej. Z ustaleń wynika, że obywatel Holandii zameldował się do 28 sierpnia w hotelu Jarota. Trzy dni wcześniej opuścił pokój nie płacąc za zakwaterowanie 296 zł.

Nożownik przyszedł z ofiarą do sądu

► Na dwa lata trafi do więzienia 31-letni Krzysztof M. Mężczyzna przyznał się do ugodzenia nożem znajomego. - *Muszę po prostu iść i to odsiedzieć* - mówił przed sądem.

To się zdarza bardzo rzadko. Oskarżony i pokrzywdzony weszli razem do sądu. Siedzieli obok siebie na ławce przed salą sądową. W minionym tygodniu przed jarocińskim sądem zakończył się proces 31-letniego Krzysztofa M. oskarżonego o spowodowanie ciężkiego uszkodzenia ciała. Chodzi o zdarzenie z 23 grudnia ubiegłego roku, do którego doszło na ul. Bema w Jarocinie. Trzech mężczyzn spotkało się wieczorem. Pili alkohol. Potem poszli pod sklep na ul. Solidarności. Tam doszedł do nich oskarżony. Z jednym z nich miał posprzeczka się o zarobki. Wtedy to Krzysztof M. ugodził nożem 23-latkę. Ranny trafił do szpitala. Nożownika zatrzymała policja. Na wniosek prokuratury sąd zastosował tymczasowy areszt wobec sprawcy, który miał już wcześniej konflikt z prawem. Więzienie opuścił 5 lat temu.

Oskarżony i jego ofiara pojednali się na jednej z wcześniejszych rozpraw. 23-latek nie miał nic przeciwko temu, aby sprawca opuścił areszt. Zgodził się również na niższą kwotę zadośćuczynienia.

Prokurator wniosła dla Krzysztofa M. o karę 2 lat pozbawienia wolności. - *W toku tego procesu byliśmy świadkami fantastycznej postawy pokrzywdzonego. Stała się rzecz straszna, która była spowodowana bezmyślnością, alkoholem, dzikim napadem agresji. Uprzednia karalność oskarżonego musi mieć wpływ na wymiar kary. Proszę, aby sąd wymierzając karę bezwzględnie zechciał ją wymierzyć w wysokości łagodnej, biorąc pod uwagę postawę oskarżonego* - mówił obrońca Przemysław Gulcz.

Sprawca stwierdził, że do zdarzenia doszło przez jego głupotę. - *Nie mam żalu, że dostanę wyrok. Muszę po prostu iść i to odsiedzieć*

- wyznał Krzysztof M.

Sąd skazał go na dwa lata pozbawienia wolności, orzekł również obowiązek zapłaty pokrzywdzonemu 20 tys. zł zadośćuczynienia. Uzasadniając wyrok sędzia wskazał, że Adam R. doznał poważnych obrażeń ciała. Lekarze zdiagnozowali ranę kłutą prawego podżebrza, uszkodzenie prawego płata wątroby i więzadła wątrobowo-żółdkowego połączone z masywnym krwawieniem do jamy otrzewnowej oraz pourazowe ostre martwiczo-krwotoczne zapalenie trzustki. - *Przesłuchanie pokrzywdzonego dostarczyło wstrząsającego materiału dowodowego polegającego na przedstawieniu skutków tego czynu, a skutki były takie, że pokrzywdzony cudem uniknął śmierci. Długi proces leczenia był praktycznie procesem ratowania życia. Gdyż masywne krwawienie do jamy otrzewnowej oraz martwiczo-krwotoczne zapalenie trzustki*

w bardzo wielu sytuacjach kończy się śmiercią.

Można niemal mówić o cudzie, że przy takich obrażeniach pokrzywdzony wrócił do zdrowia - uzasadniał sędzia Maciej Gruchalski. Z drugiej strony zwrócił uwagę na postawę oskarżonego, który na rozprawie wyraził skruchę, przeprosił pokrzywdzonego, takie zachowanie rzadko zdarza się w tego typu sprawach. Tym bardziej, że oskarżony miał już konflikt z prawem. - *W ocenie sądu kara zaproponowana przez prokuratora to najniższa możliwa do zaakceptowania. Nie może uciekać z pola widzenia sądu, że taki wyrok jest pewnym sygnałem dla potencjalnych odbiorców, co może się stać, gdy kogoś ugodzi się nożem w brzuch* - tłumaczył sędzia.

Wyrok nie jest prawomocny. (era)



Syn znalazł zwłoki ojca

66-latek z gminy Dobrzyca utopił się na terenie przepompowni w Komorzu Przybyłowskim (gm. Żerków).

W niedzielę nad ranem służby ratunkowe zostały poinformowane o znalezieniu zwłok na terenie przepompowni. Na policję zadzwonił przerażony syn. Zgłaszający podjął reanimację. Natychmiast na miejsce zdarzenia udało się pogotowie ratunkowe.

Niestety lekarz stwierdził zgon mężczyzny.

Z pierwszych ustaleń śledczych wynika, że 66-latek przyjechał z synem na połów ryb. - *Ryby łowili do godz. 20.00, po czym położyli się spać do swoich namiotów* - wyjaśnia prokurator Aleksandra Różańska, p.o. rzecznika prasowego Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim. Syn przebudził się nad ranem i wte-

dy znalazł ciało ojca. - *Zwłoki znajdowały się przy rzece ułożone twarzą do wody. Na ciele mężczyzny nie ujawniono żadnych śladów, które mogłyby świadczyć o udziale innych osób w tym zdarzeniu* - dodaje prokurator.

66-latek z gminy Dobrzyca miał problemy z poruszaniem. Niewykluczone, że potknął się, przewrócił i zachłysnął wodą. Nie mógł liczyć na pomoc, bo męż-

czyźni na terenie przepompowni przebywali we dwóch, a syn w tym czasie spał.

Prawdopodobnie obaj spożywali alkohol. Póki co prokuratura nie potwierdza tych informacji. Podczas sekcji zwłok została pobrana krew do badań na obecność alkoholu.

Dokładne okoliczności zdarzenia ustala jarocińska policja. (era)

Popęłił samobójstwo

50-letni mieszkaniec Jarocina targnął się na życie. Zwłoki mężczyzny znaleziono w niezamieszkałym budynku na ul. Bogustaw. W jego zejściu nie stwierdzono udziału osób trzecich.

Z kradzionym kaloryferem weszli na policjantów

Dwóch młodych mężczyzn szło ulicą z kaloryferem i workiem. Kiedy zobaczyli nadjeżdżający radiowóz, rzucili łupami w jego kierunku.

Ostatniego dnia sierpnia na jednej z ulic na osiedlu Tumidaj w Jarocinie policjanci dostrzegli dwóch młodych mężczyzn niosących wypchany worek oraz kaloryfer olejowy. - *Ponieważ jeden z nich był dobrze znany funkcjonariuszom, postanowili oni ustalić, do kogo należą widoczne przedmioty. Na widok nadjeżdżającego radiowozu obaj mężczyźni zaczęli uciekać rzuciwszy w kierunku policjantów niesionym przez siebie mieniem. Obaj uciekli w przydrożne zarośla i dalej w kierunku pobliskiego stawu. Policjanci rozpoczęli za uciekinierami pieszy pościg. Chwilę później nastolatkiem byli już w rękach mundurowych* - informuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Zatrzymani, 19- i 16-latek

(obaj z gminy Jarocin), nie potrafili wyjaśnić, skąd pochodzą porzucone przez nich przedmioty oraz dlaczego na widok radiowozu zaczęli uciekać. Policjanci zabezpieczyli porzucone rzeczy, ponieważ podejrzewali, że mogą pochodzić z kradzieży. Przeprowadzone przez śledczych czynności doprowadziły do ustalenia właściciela zabezpieczonego mienia. Ustalono także, że zostało ono skradzione z piwnicy jednego z budynków w Jarocinie.

Właściciel zgłosił kradzież, a 19-latek usłyszał zarzut kradzieży. Grozi mu za to kara nawet 5 lat pozbawienia wolności. 16-latek, z uwagi na swoją niepełnoletność, za popełnienie czynu karalnego będzie odpowiadał przed sądem rodzinnym.

Odzyskane przez policjantów przedmioty: kaloryfer olejowy, 3 komplety głośników, 2 odtwarzacze CD i telefon komórkowy już wróciły do prawowitego właściciela.

KOLIZJA

Fiat na dachu. Pijany kierowca poszukiwany przez trzy prokuratury

1,6 promila alkoholu miał w organizmie kierowca fiata seicento, który jazdę zakończył w przydrożnym rowie. W czasie kontroli okazało się, że mężczyzna jest poszukiwany przez trzy prokuratury w kraju.

W sobotę po południu służby otrzymały zgłoszenie o zdarzeniu w Rusku. - *49-letni mieszkaniec gminy Poznań, kierując seicento, na luku drogi nie zachował ostrożności, zjechał na pobocze, wpadł do rowu i dachował* - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Kiedy strażacy przybyli na

miejsce, uszkodzony znajdował się poza autem. Pierwszej pomocy udzielili mu druhowie z OSP Nosków. Mężczyznę z urazem ręki karetką pogotowia przetransportowano do szpitala. Po udzieleniu doraźnej pomocy opuścił lecznicę.

Policjanci ustalili, że w organizmie Pawła K. było 1,6 promila alkoholu. Na dodatek okazało się, że mężczyzna jest poszukiwany przez 3 prokuratury w kraju. 49-latek ścigają śledczy z Rawicza, Wielunia i Cieszyńska w celu ustalenia miejsca pobytu.

(era)



NOWE MIASTO

Sprawa dzierżawy gruntu w Kłęce była omawiana już wielokrotnie. Radni sami przyznawali, że są już zmęczeni tematem i że trzeba raz na zawsze rozwiązać problem. Wydawało się, że tak się stało - na sierpniowym posiedzeniu komisji zdecydowano, że umowy z rolnikami nie będą przedłużone. Ogłoszony miał być przetarg. Pozostawała do ustalenia tylko kwestia, na jakich zasadach ma zostać przeprowadzony. Tymczasem temat wrócił na nadzwyczajnej sesji, kiedy rada zebrała się głównie po to, by zapoznać się z jedną z koncepcji dotyczących oczyszczania ścieków. Przewodniczący rady poinformował, że do wójta wpłynęło pismo podpisane przez 11 rolników dzierżawiących gminną ziemię. Wnioskowali, by nie odbierać im jej i zaoferowali podniesienie obecnej stawki z 500 zł na 1.000 zł za hektar rocznie. Swoją wnioskami uzasadnili w ten sposób, że skorzystali z programów rolno-środowiskowych. Aby ich nie stracić, muszą uprawiać ziemię do 2017 roku. - *Różne głosy były, komu tę ziemię dać. (...) Krążą różne kwoty - 3 - 3,5 tys. zł - mówił wójt Aleksander Podemski. - Pytałem takiego „dużego” rolnika, powiedział: „Rolnicy przychodzą i chcą, żebyśmy wzięli od nich ziemię”. Sami do mnie przychodzą i częstują mnie ziemią. Wiele jest takich przypadków. Dzisiaj takie czasy. Już ten mały ujechać nie może. I ten rolnik „duży” mówi mi: - Ja dam 1.500 zł, ale na dłuższy okres. Bo ja sobie robię te programy rolno-środowiskowe, ale więcej nie dam. Bo tej ziemi jest dosyć.*

Jak na to zareagowali radni? Ju-

Radni pod ścianą, rolnicy z ziemią

► *Doskonale wiedzieli, w którym kierunku to idzie. Teraz, pięć minut przed dzwonkiem stawia się nas pod ścianą* - mówił na nadzwyczajnej sesji radny Juliusz Twardowski, kiedy ważyły się losy gminnej ziemi dzierżawionej przez 11 rolników.



Pismo rolników do wójta odczytał na posiedzeniu przewodniczący rady Waldemar Tomaszewski

liusz Twardowski nie ukrywał niezadowolonych z postawy rolników. - *Doskonale wiedzieli, w którym kierunku to idzie. Teraz, pięć minut przed dzwonkiem, stawia się nas pod ścianą. Z ich strony wobec nas to jest bardzo nie w porządku! Bardzo nie fair. Równie*

dobrze możemy powiedzieć, że skoro my nam tak, to robimy przetarg i koniec dyskusji. I wtedy dopiero popłyną. Bo wtedy dopiero dostaną po kieszeniach - powiedział radny. Rację przyznał mu przewodniczący rady Waldemar Tomaszewski. - Mnie wtedy w radzie

nie było, ale w poprzedniej kadencji też tak było - nie chciała im rada wydzierżawić, przyszli na sesję, dogadaliście się i podnieśliście do 500 zł. Teraz słysząc, że nie chcemy wydzierżawić, powiedzieli, że dadzą więcej - powiedział przewodniczący. Podkreślał, że rada niedawno

podjęła już decyzję i nie należy jej po raz kolejny zmieniać. Stwierdził ponadto, że przecież rolnicy mogą wystartować w otwartym przetargu.

Wójt zapewnił, że rolnicy złożą oświadczenie, iż za rok rzeczywiście umowa z gminą się zakończy i nie będą wносить roszczeń. - *Jeżeli bym mógł coś radzić, to bym zaproponował, żeby ten rok jeszcze dzierżawy im przedłużyć. Niech te pola nie leżą odłogiem - przekonywał Aleksander Podemski. - (...) Taki stanowczy to był nieobecny dzisiaj pan Mroziński. A my, pozostali, to tak szczerze mówiąc życzliwie podchodziliśmy. W swoich opiniach nie byliśmy już zgodni, jak ma ten przetarg wyglądać. Czy to ma być wolna licytacja, czy ma być na takiej zasadzie, że premiuje np. rolnika bliżej mieszkającego, tego, który ma mniej gruntu.*

Podczas głosowania nad wnioskiem rolników radni wyrazili zgodę na dzierżawę jeszcze przez jeden rok za 1.000 zł. Od głosu wstrzymał się przewodniczący rady. Za przyjęciem zaproponowanego rozwiązania opowiedziało się dziewięciu z 10 obecnych na nadzwyczajnej sesji radnych. Uchwała w tej sprawie ma znaleźć się w porządku obrad na najbliższej sesji.

(akf)

► 11 rolników dzierżawi 44 ha gminnej ziemi. Do tej pory płacili 500 zł za ha rocznie. Jeśli rada przyjmie uchwałę o przedłużeniu dzierżawy o rok, od października stawka wzrośnie do 1.000 zł za ha na rok.

NOWE MIASTO

W końcu znaleźli sołtyskę

23 mieszkańców wzięło udział w kolejnych wyborach sołtysa Wolicy Pustej. Szefową wioski jednoznacznie została Izabela Lorenc.

Dotychczasowa sołtyska Grażyna Nawrocka złożyła w lipcu rezygnację. Do tej pory nie udało się nikogo namówić, by podjął się pełnienia tej funkcji. Izabela Lorenc w pierwszych wyborach, kiedy nikt nie chciał kandydować, nie uczestniczyła. - *Akurat byłam w pracy - mówi. Przyznaje, że miała zostać sołtyską już rok temu. Wtedy padły takie propozycje zarówno ze strony poprzednio pełniącej tę funkcję Grażyny Nawrockiej, jak i innych mieszkańców. - Ale wtedy jeszcze się nie zgodziłam. Widocznie teraz przyszedł mój czas. Zadzwońmy do sołtyski i powiedzmy: Nadeszła ta wiekopomna chwila! - mówi Izabela Lorenc. Co zamierza zrobić dla wioski? - Na pewno trzeba skończyć to, co jest zaczęte. I to, co było w planach, czyli np. oświetlenie. Trzeba też zadbać o to wszystko, co zostało zrobione do tej pory. Bo jak nikt nie będzie dbał, to z biegiem czasu zniknie. Salę trzeba utrzymać itd. - dodaje.*

W związku z tym, że w wiosce panowało bezkrólewie, Wolica Pusta straciła ponad 20 tys. zł z funduszu sołectwa. - *Jakoś to przebolejemy, ale damy radę! Może*



za dużo w tym roku nie zrobimy, w przyszłym nie, ale może się uskutoczyć z budżetu gminy - stwierdza nowa sołtyska.

Na co dzień pracuje w miejscowym sklepie spożywczym. Ma 40 lat. Od 17 lat jest mężatką. Wychowuje syna i córkę.

W skład rady sołectwa weszli: Adam Matuszczak, Natalia Królak i Krzysztof Szerle. Wybrano ich, tak jak sołtyskę, jednogłośnie.

(akf)

OGŁOSZENIE



Firma Handlowo - Usługowa

Damian

Zaprasza na:

DEMO TOUR 2016

**2 października 2016
godz. 12:00**

TARGI AGROMARSZ

Wielkopolski Ośrodek Doradztwa
Rolniczego w Marszewie

ZAPEWNIAMY WIELE ATRAKCJI

FHU DAMIAN
ul. Poznańska 30a
63-200 Jarocin
tel./fax +48 62 747 84 60
kom. +48 605 78 11 78



www.fhudamian.pl

Firma Handlowo - Usługowa

Damian

INFORMACJE

Fot. Archiwum G1



Burmistrz **DARIUSZ STRUGAŁA** do jednej z osób rozmawiających w trakcie sesji Rady Miasta i Gminy Jaroczewo:

„Czy ja panu przeszkadzam?”

39

minut - rekordowo krótko trwała XXI sesja Rady Miasta i Gminy w Jaroczewie.

■ Jak wygląda życie Walentego Kwaśniewskiego na emeryturze?

Jak przeciętnego emeryta (śmiech). Mnie się podoba. Każdy dzień mamy wypełniony. Wstajemy z małżonką wcześnie rano - jak tylko wszędzie słońce. Ona wsiada na rower i robi około piętnastu kilometrów. Wieczorem, jak jest dobra pogoda i się dobrze czuje, kręci taką samą trasę. W tym roku zrobiła już około dwóch tysięcy kilometrów. W ubiegłym roku jeździliśmy razem, ale mnie „strzeliło” kolano i muszę się oszczędzać. Ja potrzebuję pół godziny, żeby ze spokojem wypić kawę. Włączam przy tym telewizor na poranne wiadomości o szóstej, żeby zobaczyć, co się na świecie dzieje. A potem zaczynam się kręcić po obejściu. Jest co robić, bo działka jest duża.

Mam sporą satysfakcję, kiedy młodszy o jedno pokolenie człowiek, mieszkaniec gminy Kotlin spotyka mnie na rynku w Jarocinie i mówi: „Z takim człowiekiem jak pan to ja się mogę jedenaście razy na dzień przywitać”. Nic więcej nie potrzebuję. Żadnego komentarza.

■ I co na tej działce?

Ze zwierząt mamy tylko kury. Poza tym są drzewa owocowe i inne rośliny. I jak każdego roku sezon zaczyna się od truskawki, potem idzie po kolei: czereśnia, malina, porzeczka, wiśnia, brzoskwinia, śliwka i winogrono. Mamy jeszcze aronię i świdosiwę - to takie kanadyjskie drzewko, które ma owoce podobne do aronii. Ten sad wygląda w tej chwili jak busz, ale nam to nie przeszkadza.

■ Po sąsiedzku mieszka pana syn, są wnuki. W związku z tym dziadek ma pewnie jakieś obowiązki.

Oczywiście. Oboje z synową pracują. Mają dwóch synów. Jeden chodzi do

przedszkola, drugi do szkoły. Wozimy ich razem z małżonką, więc chłopaki mogą sobie wybrać, który jedzie z babcią, a który z dziadkiem. Są też takie codzienne sytuacje. Dzisiaj na przykład byłem w garażu. Przyszedł ten młodszy. Ma pięć lat. Pomyślałem: zaraz będzie broił. Pytam go: po co Bartuś idziesz? A on odpowiada: po coś bardzo ważnego. Po czym wziął pilnik, a że mam półki z płyty, to on sobie postanowił piłować te półki. I to było to coś bardzo ważnego dla niego.

Mówią o wnukach muszę przyznać, że ja sześć lat temu, kiedy przeszedłem na emeryturę, miałem prawdziwy chrzest na dziadka. Dostałem wtedy pod opiekę mojego 13-miesięcznego wnuka. Moja małżonka jeszcze wtedy pracowała. Więc ja taki stary chłop musiałem karmić i przewijać. W życiu tego nie robiłem, no może trochę, jak dzieci były małe, ale to nie na zasadzie, żeby się umiał opiekować. Ale dałem radę. Ja, opiekując się wnukami, mam poczucie, że robię coś sensownego. Poza tym to sprawia mi wiele radości.

■ Od kiedy jest pan na emeryturze?

W grudniu będzie sześć lat.

■ Niektórzy kończąc pracę nie mogą się odnaleźć. Czują się niepotrzebni, brakuje im codziennego rytmu związanego z pracą. Miał pan takie odczucie?

Pracowałem czterdzieści trzy lata, w tym dwadzieścia na stanowisku wójta Kotlina. I muszę przyznać, że jest taki odruch, że człowiek wychodzi do pracy. Ale u mnie to trwało bardzo krótko, bo ja miałem dużo zaległości w różnych innych zajęciach i szybko się za nie wziąłem. Przede wszystkim zacząłem poszukiwania moich przodków, bo uważam, że cały czas trzeba odkrywać to, co było przed nami. Poza tym chciałbym moim wnukom pokazać, skąd pochodzą, jakie są ich korzenie. A to jest zajęcie pochłaniające sporo czasu i zaangażowania. Czytam różne materiały. Szperam w księgach wieczystych, archiwach. Dużo rzeczy na przykład z Archiwum Państwowego jest już w tej chwili w internecie. Oczywiście są i przeszkody. Każda rodzina coś ukrywała. A to, że szwagier zaglądał do kieliszka, a bratowa nie należała do zbyt cnotliwych. I trzeba te wątki poodkrywać. Pracę utrudniają

też pomyłki i wieloznaczność słów. Jest jeszcze jeden problem: żeby korzystać z większości materiałów, trzeba znać łacinę i niemiecki. A w niemieckim dla wszystkich, którzy czegoś szukają jest jedno przekleństwo - gotyk. Ale w moim przypadku nie ma czegoś takiego, że nie można - jest jeden, drugi słownik, wzornictwo liter i trzeba sobie radzić. W czasie tych poszukiwań dochodzę do bardzo fajnych i ciekawych wniosków. Na przykład, że w naszej rodzinie co drugi to był Walenty. Ja też jestem wnukiem Walentego. Rodzina Kwaśniewskich ma pochodzenie chłopskie i wywodzi się z Marszewa. Od czasu, kiedy się tym zajmuję, inaczej patrzę na ludzi. Wiem, że każdy ma jakąś historię, że nie wziął się znikąd, że ma za sobą przodków i przeszłość, która miała na niego wpływ. I wiem, że popełniłem jeden błąd w życiu. Kiedy żyło pokolenie moich dziadków, rodziców, to mnie jeszcze nie interesowały te sprawy, a oni byli prawdziwą kopalnią wiedzy. I wtedy należało słuchać, a ja tego nie robiłem, bo mnie zawsze gdzieś gnało. I to był wielki błąd.

Jest takie powiedzenie:

„Szczuj ludzi, a oni wnet cię poproszą, żebyś stanął na ich czele”. Ja zawsze stosowałem tę metodę, szanowałem ludzi.

■ Te sześć lat temu miał pan jakiś powód, dla którego zdecydował się pan przejść na emeryturę?

Każdy człowiek musi wiedzieć, kiedy odejść, kiedy się wycofać. Gdy skończyłem 60 lat nabyłem uprawnienia emerytalne. Odszedłem w wieku 64. Decyzję o odejściu ze stanowiska podjąłem na początku kadencji w 2006 roku. Wtedy postanowiłem, że to jest moja ostatnia kadencja, że wystarczy i w 2010 roku się wycofuję. Wtajemniczeni już wiedzieli. Może nie wierzyli, ale wiedzieli. Gdybym wtedy nie odszedł, bardzo bym się zmęczył. Byłem zmęczony.

Wtajemniczeni wiedzieli i nie wierzyli

Rozmowa z **WALENTY KWAŚNIEWSKIM**, emerytowanym wójtem Kotlina i radnym powiatu jarocińskiego

Walenty Kwaśniewski

10 stycznia skończy 70 lat. Ma żonę Bogumiłę i czworo dzieci - dwóch synów i dwie córki. Synowie mieszkają w Kotlinie, córki - jedna w Inowrocławiu, druga w Poznaniu. Kwaśniewscy mają sześcioro wnuków.

■ Nie żałował pan tej decyzji?

Ani dnia, ani godziny. Tym bardziej, że jak już wcześniej powiedziałem, byłem niezwykle potrzebny naszym młodym, żeby zająć się wnukiem.

■ Jak teraz z perspektywy emerytowanego wójta ocenia pan kondycję gminy Kotlin?

Za moich czasów robiliśmy samą brudną robotę. Pięćset kilometrów wykopów

- wodociągi, kanalizacja, telefony. Ale te rzeczy były potrzebne i one są, zostały po nas. W tej chwili tę gminę można w bardzo ładny sposób poprowadzić i robić rzeczy kosmetyczne, które dają efekt. Ja nie siedzę w finansach, ale z tego co jest dostępne, to niepokoi mnie, że w sposób niebezpieczny rośnie zadłużenie i to, że inwestycje robione są za pożyczzone. Ale nie wiem, czy mam rację

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 749 86 49



Wywiozą śmieci z cmentarza na pewno

„Chciałem prosić o zainteresowanie się tą sprawą - tak wygląda miejsce składowania śmieci na cmentarzu w Chociczy (gm. Nowe Miasto). To miejsce nie było sprzątnięte od listopada zeszłego roku” - napisał do nas Czytelnik, który nadesłał również kilka zdjęć. O wyjaśnienia zapytaliśmy

miejscowego proboszcza, ks. Grzegorza Przybysza. - To jest w trakcie załatwiania - zapewnił kapłan. - Jak się napelnia, to wywozimy. Zaraz po żniwach wywieziemy wszystko. Dlaczego tyle śmieci zdążyło się nagromadzić? - Ja to troszeczkę później zgłosiłem - przyznał ksiądz. (akf)

Mieszkaniec wsi Mchy do wiceburmistrza Jaraczewa Stanisława Andrzejczaka podczas spotkania ws. budowy fermy norek w Niedźwiadach:

„Chcę spojrzeć w oczy, jak Andrzejczak Andrzejczakowi.”

16

ogrodów przydomowych z gminy Kotlin zgłoszono do tegorocznej edycji konkursu Piękno Naszej Gminy

INFORMACJE



Były wójt Kotlina Walenty Kwaśniewski czuje się szczęśliwym emerytem

i w bibliotece. A na zajęcia chodzą moje wnuki.

■ **Jest pan teraz radnym powiatu jarocińskiego. Jak wygląda samorząd z drugiej strony?**

Jako radny powiatowy uczestniczę czasem w posiedzeniach rady w Kotlinie i muszę powiedzieć, że wójt ma w tej chwili luksus. Praktycznie rzecz biorąc nie ma opozycji w radzie. To jednak wbrew pozorom nie jest zbyt dobre, bo krytyka - oczywiście taka do rzeczy - jest bardzo dobra. W powiecie jest podobnie. Radni Ziemi Jarocińskiej mają większość, a większość to jest siła. Ale jest przy tym inne pytanie: czy zawsze racja? A siły też trzeba umieć używać. Czy oni to umieją? Ja uważam, że nie. Chociażby ostatnie posiedzenie komisji i nieustanne wnioski o zamknięcie dyskusji, a to znaczy zamknięcie radnym ust. Ja przez dwadzieścia lat byłem z drugiej strony stołu prezydyjnego i tak długo tłumaczyłem, jak długo były pytania, niezależnie od tego, czy one były mniej, czy bardziej zasadne. Zawsze starałem się przekonać do swoich racji. A po robocie, wieczorem albo w nocy, zawsze się zastanawiałem: dlaczego ten człowiek patrzy na tę sprawę inaczej? Czego ja nie wiem, co on wie? Nie dawało mi to spokoju. A tu zamiast się zastanowić, zamyka się ludziom usta. I to co jest najbardziej denerwujące, to te wycieczki: bo pan najlepiej wie, bo pan dzisiaj źle spał, bo pan wczoraj za długo chodził po ulicy. Dla mnie to jest żenujące. To nie są moje standardy.

Radni Ziemi Jarocińskiej (w radzie powiatu) mają większość, a większość to jest siła. Ale jest przy tym inne pytanie: czy zawsze racja? A siły też trzeba umieć używać. Czy oni to umieją? Ja uważam, że nie.

■ **Mówi pan, że w radzie nie ma opozycji albo, że jest słaba. Obserwuję**

posiedzenia rady powiatu i brakuje mi pana głosu w dyskusji.

Bo ja już też przestałem walić głową w mur. Po co mają się ci młodzi radni podśmiewać, że Kwaśniewski sobie pogada dla samego gadania? Ja przychodzę przygotowany, analizuję materiały dokładnie. Ja czasem muszę wrócić do dokumentów sprzed lat, żeby dobrze zrozumieć bieżące sprawy. Ale niektóre materiały dostajemy na ostatnią chwilę i wtedy nie ma o czym dyskutować.

Ja przez dwadzieścia lat byłem z drugiej strony stołu prezydyjnego i tak długo tłumaczyłem, jak długo były pytania, niezależnie od tego, czy one były mniej, czy bardziej zasadne. A tu (w radzie powiatu) zamyka się ludziom usta.

■ **Będzie pan startował w następnych wyborach do rady powiatu?**

To będzie 2018 rok. Ja będę blisko 72-letnim człowiekiem. Jak dożyję, wtedy się zastanowię, co zrobię. Bo może się okazać, że jestem najstarszym radnym, gdyby mnie wybrali i co niedowidzący, niedosłyszący radny? Wiem, co mogliby niektórzy powiedzieć: taki najlepszy, byleby rękę podnosił w odpowiednim momencie. Jeśli tak miałyby być, to nie dla mnie.

■ **Co dla pana jest ważne w życiu?**

Na pewno rodzina. Ona nie jest taka mała. Nas w domu było siedmioro. Żona ma czworo rodzeństwa, a my mamy czworo dzieci. No i w tej chwili jest sześćdziesięciu wnuków. Spotykamy się często, bo jedno trzeba przyznać, że dzieci od nas nie uciekają. Jak są wszyscy w komplecie, to jest nas piętnaścioro i duży stół, który stoi w pokoju, okazuje się już za mały.

Rozmawiała ANNA KONIECZNA

Choć pewnie będą mówili, że wskaźniki są zachowane. Tylko prawda jest taka, że wskaźnikami można grać. Z drugiej strony mam świadomość, że nie zaspokoim się wszystkich życzeń. Nie można powiedzieć, że gmina nic nie robi, bo to byłoby niesprawiedliwe. Postawili nową hydrofornię w Woli Książęcej i gmina rządzi wodą samodzielnie. Za moich czasów byliśmy uzależnieni od

Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej. Wójt robi drogi, zwłaszcza te boczne na tereny rolnicze. Dużo inwestuje w kulturę. ■ **Jak jesteśmy przy kulturze, nie żałuje pan, że dom kultury nie powstał w Kotlinie wcześniej? Placówka się sprawdziła, jest duże zainteresowanie mieszkańców ofertą zajęć i imprez. Kilka razy w czasie pana wójtowania pojawiały się propozycje utworzenia**

GOK-u, nigdy nie doszło do ich realizacji.

Nie do końca, bo projekt budynku wójt Paterczyk dostał po mnie w spadku. Poza tym były inne, ważniejsze potrzeby. Teraz przyszedł czas na dom kultury i bardzo dobrze, że on jest.

■ **Uczestniczy pan w imprezach, a może w jakichś zajęciach? Oczywiście, że byłem - na imprezach**

OGŁOSZENIA

NA BÓR ROZPOCZĘTY ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ!

JAROCIŃSKI KLUB SPORTOWY **PIRANIA**

ZAPRASZA NA ZAJĘCIA:

NAUKI ORAZ DOSKONALENIA PŁYWANIA
DLA DZIECI, MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH

Dołącz do nas!

SZCZEGÓLNE INFORMACJE U TRENERÓW
Witek 601 919 831
Magdalena 695 486 132
Benita 504 159 508

LUB NA BASENIE W GODZINACH OD 16.00 DO 19.00
www.pirania-jarocin.pl

MATERIAŁY BUDOWLANE
"WESOLEK"
www.mbwesolek.pl

30 LAT
DOŚWIADCZENIA
W BUDOWLANIU

NOWE MIESZKANIA
W CHOCICZY

Cena - już od **2800 zł** brutto / m²!

od 41-62 m²

*cena za 1 m² w stanie deweloperskim

zobacz naszą ofertę mieszkań od 1000 zł w przeliczeniu

zadzwoń i zapytaj o szczegóły: 696-014-902, 660-734-421
www.mieszkaniawesolek.pl

Upust swoim emocjom zaczęto dawać m.in. na stronie portalu jarocinska.pl, który opublikował na prośbę rodziny apel do krwiodawców. Ktoś był oburzony, że dwa tygodnie temu oddawał krew, a teraz nie chciano mu jej pobrać po raz drugi. W ciągu kilku dni rozgorzała dyskusja, ale i powstał poważny problem. Czy rzeczywiście miał on miejsce?

Rezerwa zawsze jest

W każdym szpitalu jest przechowywany zapas krwi każdej z grup. Jeśli którejś z grup zaczyna brakować, to w ciągu 30-40 minut można ją dowieźć z regionalnego centrum do szpitala. - *Gdyby doszło do jakiegoś wypadku zbiorowego czy kataklizmu, to ekipa z centrum też nie przyjedzie do nas, tylko zorganizuje specjalną akcję u siebie. A my jesteśmy w stanie zorganizować transport, żeby dowieźć krwiodawców do stałych miejsc poboru* - tłumaczy Tadeusz Zajdler, prezes zarządu rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Jarocinie, przy którym działa Klub Honorowych Dawców Krwi. Te informacje potwierdza także Małgorzata Tarnawska - kierownik Działu Laboratoryjnego w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa w Kaliszu. - *Do nas w nocy dzwonił ojciec tej dziewczyny z pytaniem, czy może oddać krew. Uzyskał informację, że krew dla jego córki będzie i że ludzie nie muszą natychmiast jej oddawać. Ze szpitala dostaliśmy zapotrzebowanie, że będzie potrzebna większa ilość koncentratu krwinek czerwonych grupy 0 Rh-*. Karetka w nocy przyjechała i tę krew otrzymała - wyjaśnia. Dodaje, że z takimi dramatycznymi sprawami spotykają się w centrum co jakiś czas, ale nigdy nie ma konieczności organizowania akcji od razu. - *Nawet, gdybyśmy dowiedzieli do państwa specjalistyczny sprzęt i wykwalifikowany personel, to i tak tylko część tej pobranej krwi byłaby grupy 0 Rh-*. Poza tym my potrzebujemy dobę lub dwie, żeby ją przygotować. Mam tu na myśli szczegółowe badania i oznaczenie grupy. My wykonujemy też przeglądowe badania wirusologiczne, żeby mieć pewność, że ta krew, która trafi do pacjenta jest w pełni zdrowa. Społeczeństwo powinno wiedzieć, że jeśli my jako centrum czy lekarz w szpitalu prosimy o oddawanie krwi,

Wiele emocji z powodu krwi

W jarocińskim szpitalu u dwudziestokilkuletniej kobiety po porodzie doszło do krwotoku. Konieczne było podanie dużej ilości krwi grupy 0 Rh-. Od środy w internecie, głównie na facebooku pojawiały się dramatyczne apele do dawców. Po Jarocinie zaczęły krążyć sms-y z informacją. Kilka osób chciało od razu oddać krew w szpitalu. Ktoś był oburzony, że nikt nie uruchamia specjalnie punktu krwiodawstwa mimo zagrożenia życia. A ktoś inny, że trzeba czekać z oddawaniem krwi do wtorku. Dlaczego tak było?

to robi to z myślą o innych osobach. Chodzi o uzupełnienie istniejącego zapasu krwi w magazynie. Kiedy ilość krwi zaczyna sięgać zera, pojawiają się nasze apele. Chodzi o to, żeby nie zabrakło jej dla kogoś innego. Nawet, jeśli na stronie internetowej jest informacja o braku danej grupy, to nie znaczy to, że jej w ogóle nie ma. Zawsze musimy mieć rezerwę - dodaje.

Małgorzata Tarnawska wyjaśnia, że nie było konieczności organizowania dodatkowej, specjalnej akcji, ponieważ zaplanowane było już wtedy pobieranie krwi w sobotę i niedzielę. - *W Żerkowie odzew był zdecydowanie większy niż się spodziewaliśmy. W piątek mieliśmy też pobór 250 jednostek, więc wiedzieliśmy, że zabezpieczy nam to wystarczający zapas na weekend. Dlatego zależy nam, żeby krwiodawcy przychodzili do punktu w Jarocinie w każdy wtorek. Nasz apel o oddawanie krwi jest aktualny cały czas* - tłumaczy.

Tadeusz Zajdler dodaje, że dzień przed całym zdarzeniem w szpitalu, we wtorek w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie przeprowadzono zaplanowaną wcześniej akcję, podczas której osiemdziesiąt osób oddało 36 litrów krwi. - *Z Jarocina średnio co tydzień oddaje krew około 40 osób. Zapas uzupełniany jest więc na bieżąco. Trzeba sobie jednak*

żyć, żeby krew była potrzebna jak najrzadziej. Jest lekiem, którego niczym nie można zastąpić. Podawana jest w stanach zagrożenia życia. Najnowocześniejsze i najbardziej skomplikowane zabiegi operacyjne nie byłyby możliwe do wykonania, gdyby nie było krwi. Ale biorca nigdy się nie dowie, od kogo miał krew, bo jest ochrona danych osobowych - wyjaśnia prezes.

Lekarzom nie wolno żądać

Tadeusz Zajdler tłumaczy, że zawsze ważniejszy niż biorca jest dawca. - *Jakaś pani miała pretensje, że nie chciano od niej pobrać krwi, bo oddawała ją dwa tygodnie wcześniej. I słusznie! Jej zdrowie jako dawcy jest ważniejsze, a biorca da sobie radę. To jest brutalne stwierdzenie, ale taka jest prawda. Do mnie były trzy telefony. Za każdym razem wyjaśniałem wątpliwości i tłumaczyłem, co należy zrobić. Lekarzom nie wolno żądać, żeby rodzina oddawała krew, sugerując, że operacja czy transfuzja się nie odhędzie. On może co najwyżej zasugerować, że dobrze byłoby, żeby ktoś oddał krew. Do ludzi nie dociera też informacja, że zgodnie z zarządzeniem ministra zdrowia regionalne centra nie wydają zaświadczeń, że oddało się krew dla konkretnej osoby. Kiedyś to było stosowane, żeby zmobilizować*

ludzi do oddawania krwi - wyjaśnia. Wycofanie zaświadczeń miało m.in. zapobiec sytuacjom handlu krwią i czerpania korzyści majątkowych od rodziny biorcy.

- *Jak robiłem ostatnio akcję „Motoserce”, to ktoś podszedł do mnie i zapytał: „co to tam jest w tym ratuszu?”. Wyjaśniłem, że oddawanie krwi. Od razu padło pytanie: „a co oni za to dostają?”. Wyjaśniłem, że nic, bo to jest honorowe dawstwo. Usłyszałem kilka wulgarnych słów i sugestię, że gdyby nic za to nie dostawali, to by nie oddawali. A dawca dostaje jedynie czekolady i colę i tylko po to, żeby zregenerować siły. Na stronie RCKiK są cenniki krwi dla szpitali. Ale trzeba sobie zadać pytanie, czy ktoś, kto otrzymał krew, kiedykolwiek za nią płacił? Nie. Centra ponoszą koszty związane z przygotowaniem krwi. Ale to nie jest nasz problem - tłumaczy Tadeusz Zajdler. Zdaniem prezesa PCK honorowy dawca krwi jest szanowany tylko wtedy, gdy jest potrzebna krew. A później nie może liczyć nawet na to, że ktoś go przepuści w kolejce do lekarza. - *W sprawie promocji krwiodawstwa jest to robione bardzo dobrze przy pomocy mediów - głównie na łamach „Gazety Jarocińskiej”. Są też akcje edukacyjne w szkołach. Wystarczy, żeby ludzie to śledzili na bieżąco - podsumowuje.**

(15)

TADEUSZ ZAJDLER,
prezes zarządu rejonowego
PCK w Jarocinie



Nasz punkt pobierania jest ujęty w rocznym planie Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa w Kaliszu, ale działa nie na stałe, ale tak jak w przypadku jednodniowych akcji. Dlatego czynny jest jedynie we wtorki. Wszystkie nasze duże przedsięwzięcia musimy ustalać z RCKiK z rocznym wyprzedzeniem, a później jeszcze potwierdzać każdą akcję miesiąc wcześniej. To jest nie tylko kwestia sprzętu, ale i pracowników, którzy też mają swój grafik i obsługują duży teren obejmujący dawne województwo kaliskie. Jesteśmy bardzo wdzięczni franciszkanom za to, że udostępniają nam pomieszczenia w klasztorze, bo gdyby nie to, to nie byłoby w ogóle możliwości oddawania krwi na miejscu.



Dawcą może być osoba pełnoletnia, która nie przekroczyła 65. roku życia, ma ogólnie dobry stan zdrowia i wazy nie mniej niż 50 kg. Przed zgłoszeniem się do punktu należy zjeść lekki posiłek, zabrać ze sobą dokument ze zdjęciem i numerem PESEL, pozwalający na stwierdzenie tożsamości. Krew można oddawać w Regionalnych Centrach Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa w Kaliszu i Poznaniu. Przez cały tydzień czynny jest terenowy punkt w Krotoszynie.

W Jarocinie ekipa z RCKiK przyjeżdża w każdy wtorek. Punkt przy ul. Franciszkańskiej 3 czynny jest w każdy wtorek w godz. 8.00 - 11.00. Co kilka miesięcy organizowane są jednodniowe akcje przez Klub Honorowych Dawców Krwi, działający przy zarządzie rejonowym Polskiego Czerwonego Krzyża w Jarocinie.

Mężczyźni mogą oddawać krew nie częściej niż 6 razy w roku, a kobiety nie częściej niż 4 razy w roku. Informacje na temat aktualnego stanu poszczególnych grup krwi w banku RCKiK można znaleźć na stronach internetowych www.krwiodawstwo.kalisz.pl lub www.rckik.poznan.pl.

OGŁOSZENIA

AUTORYZOWANY DEALER

LELY

Maszyny i Części
AGROSERWIS

Romanów 25, 63-700 Krotoszyn
biuro@agro-serwis.info
tel. 62 721 01 36

Nowość!
Lely Welger RP160V
Uniwersalna, zmiennokomorowa
prasa belująca nowej generacji

☎ 785-666-056
☎ 669-666-648
☎ 669-666-059

www.agro-serwis.info

LEMKEN BEDNAR MERLO GASPARD
KUHN PRO-EGA McCORMICK Agro-Tak BELARUS

Promocja dla dzieci, młodzieży i studentów

-20%
na oprawy okularowe!

SUPER PROMOCJA bon 100 zł
na okulary progresywne

BEZPŁATNE BADANIE WZROKU
SPRZEDAŻ RATALNA

VISION OPTYK
tel. 62 505 27 00

63-200 Jarocin, ul. Wyszyńskiego 4
(wejście od ul. Gołębiej obok kina „Echo”)

▶ POWIAT

Zamknęli drogę do komendy policji

▶ Rozpoczęła się przebudowa drogi gminnej Jarocin - Wola Książęca.



Wykonawcą przebudowy drogi Jarocin - Wola Książęca jest firma Skanska

Roboty potrwać do końca października. W tym czasie odcinek do skrzyżowania w Słupi będzie zamknięty dla ruchu. - To jedyne rozwiązanie. Ze względu na to, że droga jest bardzo wąska - ma około 3 metrów, a w czasie robót będą się po niej poruszały duże i ciężkie pojazdy, to pozostawienie jej otwartej dla ruchu nie dość, że byłoby znacznie utrudnione, to przede wszystkim niebezpieczne - tłumaczy Adrian Kołata, kierownik budowy.

Przewidziane są jednak pewne wyłączenia. - Przy zakazie na wjeździe jest tabliczka, że nie dotyczy dojazdu do komendy policji. Zakładam Gospodarki Odpadami oraz placu

budowy obwodnicy - wymienia Kołata.

Przebudowa ponad 3-kilometrowego odcinka drogi będzie polegała na poszerzeniu jezdni do 5,5 - 6 m, budowie chodnika oraz asfaltowej ścieżki rowerowej, a także zatok autobusowych. W związku z poszerzeniem drogi konieczna była wycinka drzew nie tylko tych przydrożnych, ale i rosnących głębiej, należących do zasobów nadleśnictwa.

Przebudowana droga w miejscowości Wola Książęca będzie miała 5,5 m szerokości. Inwestor przewidział tam również budowęjazdów na posesje.

Inwestycja będzie kosztowała ponad 5 mln zł. Złożą się na nią dwa samorządy - gmina Jarocin i powiat jarociński. Zadanie zostanie również dofinansowane z Programu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej na lata 2016-2019. - W związku z oszczędnościami przetargowymi kwota dofinansowania zostanie proporcjonalnie zmniejszona. Dokładne wyliczenie będzie znane po podpisaniu umowy z urzędem wojewódzkim - wyjaśnia Marcin Leśniak, kierownik referatu gospodarki komunalnej.

(ann)

▶ ŻERKÓW

PCK wypowiedziało umowę na opiekę

O tym, że zarząd rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Jarocinie wypowiedział umowę na świadczenie usług opiekuńczych poinformowała Czesława Grodzka, kierownik Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Żerkowie. Radni przyjęli jednogłośnie uchwałę, w myśl której pomoc osobom starszym i chorym świadczyć będą osoby zatrudniane przez MGOPS.

Poprzednia uchwała w tej sprawie podjęta była w marcu 2005 roku. - Na dzień dzisiejszy sytuacja wygląda w ten sposób, że oprócz tego, że jest wywołana ta uchwała, żeby dostosować ją do obowiązujących przepisów, zmienia się również sposób realizacji zadania, ponieważ mieliśmy problemy z oddziałem PCK-u - stwierdziła Czesława Grodzka. Wyjaśniła, że czerwono-krzyżska organizacja nie zabezpieczała im osób, które miały sprawować takie usługi. Opiekunki były wyszukiwane w terenie przez pracowników społecznych, a PCK zawierało z nimi umowy. - A teraz wypowiedziało nam warunki umowy, bo im się nie opłaca. Ponieważ na terenie naszej gminy nie ma stowarzyszenia czy organizacji, które mogłyby przejąć to zadanie, dlatego będzie je realizował ośrodek pomocy. Będziemy zatrudniać te osoby, które do tej pory sprawowały opiekę, bo to są ludzie z naszego terenu. W zasadzie zmieni się tylko organizacja usług, bo wejdą w koszty utrzymania MGOPS-u. Dla podopiecznych nie będzie zmian. Odpłatność będzie nadal wynosić 15 zł za godzinę. Nie zmienią się też przedziały

dochodowe, od których zależy odpłatność osoby - tłumaczyła kierowniczka żerkowskiego MGOPS-u. Dodała, że istnieje możliwość świadczenia usług nieodpłatnie, ale na razie nie ma takiej konieczności, ponieważ ich podopieczni mają renty i emerytury. To właśnie od wysokości tego dochodu uzależniona jest odpłatność za usługi. Obecnie osoby potrzebujące pomocy pokrywają od 15 do 30% kosztów.

Czesława Grodzka poinformowała, że rodziny przychodzą z prośbą o pomoc w zorganizowaniu pomocy dla swoich bliskich. - Wówczas nie ma zastosowania uchwała rady miejskiej. Jest to wtedy typowa praca socjalna. Nasz pracownik idzie w teren i rozmawia z osobami, które chciałyby takie usługi opiekuńcze pełnić czy pomagać sąsiadko - podkreśliła. Żeby móc korzystać z usług w ramach umowy z MGOPS-em, konieczne jest zaświadczenie lekarskie potwierdzające konieczność pomocy ze strony innej osoby. Przeprowadza się też wywiad środowiskowy. Na tej podstawie wydawana jest decyzja, która określa zakres, miejsce i okres świadczenia usług opiekuńczych, a także wysokość opłaty. Miesięczny koszt pomocy świadczonej obecnie wobec trzech osób wynosi 2 tys. zł. - Z tym, że odpłatność tych trzech osób wynosi około 500 zł. Tyle wraca do budżetu gminy - podkreśliła Czesława Grodzka. Na zakończenie dodała, że ilość świadczonych usług może wzrosnąć szczególnie w okresie zimowym.

(ls)

▶ JARACZEWO

Wymienią azbestowe rury dzięki dofinansowaniu?

Nawet ok. 330 tys. zł może kosztować wymiana 1,5-kilometrowego odcinka rur azbestowo-cementowych w Goli, które w ostatnich latach nagminnie pękają. W poprzednim numerze pisaliśmy o trzech awariach wodociągu dzień po dniu.

Wiceburmistrz Stanisław An-

drzejczak nie ukrywał, że 30-letnia instalacja jest dużym problemem dla gminy z powodu wysokich kosztów, jakie musiałaby ponieść w przypadku wymiany. Remont najszybciej odbędzie się w przyszłym roku, ale władze mają już pewien pomysł, jak sfinansować nowy wo-

dociąg. - Być może pojawią się środki zewnętrzne na wymianę. To by tak mocno nie obciążało naszego budżetu. Będziemy na bieżąco śledzić, czy pojawi się odpowiedni program i od razu złożymy wniosek - zapowiada wiceburmistrz.

Przedstawiciele gminy zaznacza-

ją, że wymienić należałoby też azbestowo-cementowe odcinki w Górze. - Jeśli nadarzy się okazja, będziemy się ubiegać o dofinansowanie wymiany również tego odcinka, żeby rozwiązać problem z przestarzałymi wodociągami - dodaje Andrzejczak.

(seb)



Bezpłatne badania dla mieszkańców gminy

Ośrodek Profilaktyki i Epidemiologii Nowotworów w Poznaniu przeprowadzi akcję nieodpłatnych badań profilaktycznych dla mieszkańców gminy Jarocin od 50. roku życia wwyż.

Badania będą dotyczyły profilaktyki i wczesnego wykrywania nowotworów złośliwych dolnego przewodu pokarmowego (rak jelita grubego) oraz profilaktyki i wczesnego wykrywania chorób układu moczowo-płciowego mężczyzn (prostaty).

28 września w godz. 9.00 - 13.00, również w JOK-u, przeprowadzone zostaną badania krwi. Należy zabrać ze sobą dowód osobisty. Wyniki będą wysłane za pośrednictwem poczty na wskazany przez pacjenta adres.

Zapisy na badania prowadzi Biuro Obsługi Klienta Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jarocinie, nr tel. (62) 747-01-60.

(akf)

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 749 86 49

Chodzący szkielet psa będzie długo leczony

„Pies jest zgłodzony, zapchlony, ma świerz, jest w bardzo złej kondycji. Gdyby pozbyć się tej sierści, zobaczylibyśmy chodzący szkielet” - pisze Czytelniczka o zwierzęciu należącym do jednej z jaraczewskich rodzin i wysłała do redakcji zdjęcia owczarka szkockiego.

O sprawie zostali powiadomieni urzędnicy, którzy przekazali informacje o zaniedbanym psie dalej. - Skontaktowaliśmy się

z policją i schroniskiem w Radlinie. Gmina nie może go leczyć. Musi to robić właściciel. Co innego, gdyby był psem bezdomnym - wyjaśnia wiceburmistrz Stanisław Andrzejczak.

Losem zwierzęcia natychmiast zainteresowała się radlińskie schronisko. - Jak się okazało, suka miała szczeniaki. Nie była chuda, ani maltretowana, tylko chora. Umówiłem właścicielowi

wizytę weterynarza, który zbadał psa - wyjaśnia Maciej Troiński. - Leczenie na pewno będzie długotrwałe, bo u takiego owczarka nie można podawać pewnego lekarstwa, które stosuje się powszechnie na takie choroby jak świerz. Będę miał na bieżąco informacje od weterynarza, jak przebiega leczenie tego psa - zapewnia pracownik schroniska.



(seb)

Owczarka collie czeka długie leczenie

JAROCIN

Wandale nie wiedzieli, że są nagrywani



Przewodniczący osiedla Zbigniew Kaczmarek ubolewa nad zniszczeniami, których dokonują wandale na boisku na osiedlu 1000-lecia

Wandale niszczą nowe boisko sportowe, które pięć miesięcy temu zostało oddane do użytku na osiedlu 1000-lecia. - Najgorsze jest to, że psują coś, co zostało zrobione dla nich. To są młodzi ludzie i właśnie z myślą o nich staraliśmy się o to boisko. Oni powinni z niego korzystać, a nie niszczyć - ubolewa Zbigniew Kaczmarek, przewodniczący osiedla. - Zostały porzeczniane siatki do piłki siatkowej. I to już na trzeci dzień po otwarciu. Specjalnie, nożyczkami. Żeby tego było mało, zrobili sobie hamak z tej siatki. Poza tym na boisku obowiązuje regulamin. Nie dość, że został on na drugi dzień po oddaniu obiektu zerwany, to niektórzy nie przestrzegają zawartych w nim zasad. Wjeżdżają tam rowerami i grają w piłkę w „korkach”, a to jest boisko do „szczyptorniaka” i trzeba grać w butach z płaską podeszwą - opisuje zniszczenia przewodniczący.

Zarząd osiedla zwrócił się do firmy, która zajmuje się monitoringiem

boiska o udostępnienie nagrań. - Dokładnie wiemy, kto to zrobił. Na zdjęciach pięknie widać wszystkie twarze. Ci wandale nie wiedzieli, że są nagrywani. A my mamy taką obrotową kamerę i ona doskonale ściąga większość terenu. Zamierzamy zamontować jeszcze jedną - informuje Kaczmarek. - W związku z tymi aktami wandalizmu razem z gospodarzem boiska Andrzejem Kubickim zwołaliśmy zebranie mieszkańców. Odbyło się właśnie przy boisku. Przyszedł wiceburmistrz Robert Kaźmierczak, radny Maciej Śledzianowski, przyszli rodzice, dziadkowie, kilku młodych. Zaprosiliśmy też rodziców takiego największego rojbra, którego uchwyciła kamera. On uciekł, ale matka była. Powiedziała, że dostał rozwolnienia - relacjonuje Kaczmarek. - Pan Żurek, który zajmuje się monitoringiem, przyszedł z takimi wielkimi zdjęciami, na których pięknie było widać, kto psuje, niszczy i rzuca papiery - dodaje Kaczmarek.

Zarząd osiedla nosił się z zamia-

rem ujawnienia wizerunków największych rozrabiaków. - Chcieliśmy wydrukować takie duże zdjęcia i powiesić je na osiedlu, aby napiętnować takie zachowania i żeby rodzice się trochę wstydzi. Okazało się jednak, że nie wolno, bo przepisy zabraniają - twierdzi przewodniczący. Zamiast tego Kaczmarek zgłosił postulat, aby w Zespole Szkół nr 5, który znajduje się na osiedlu 1000-lecia, na lekcjach wychowawczych nauczyciele poruszyli temat prawidłowego zachowania na boisku i poszanowania obiektu, z którego wszyscy mogą korzystać. - Poza tym chcemy zrobić baner, na którym zostanie napisane, za ile ten obiekt został zrobiony, a ile kosztowała naprawa wszystkich zniszczeń. I będziemy dopisywali, jak coś jeszcze zostanie zepsute - zapowiada przewodniczący. Dodatkowo grupa największych wandalii, których ujawnił monitoring, miała za zadanie posprzątać teren boiska i otoczenie.

ANNA KONIECZNA

▶ POWIAT



Zakończenie inwestycji przewiduje się w pierwszej połowie przyszłego roku

Cztery boiska z siłownią po przebudowie

Przebudowa nowego kompleksu sportowego w Tarcach coraz bliżej. Powiat podpisał umowę z wykonawcą - firmą Ada Light z siedzibą w Budach Kozickich (wieś położona w województwie mazowieckim, w powiecie gostyńskim - przyp. red.).

Zakres robót będzie obejmował między innymi zdjęcie istniejącej nawierzchni asfaltowej, wykonanie nowej nawierzchni i wykonanie utwardzeń wokół obiektu oraz montaż nowego oświetlenia. Wykonawca zobowiązany jest także

do zagospodarowania terenu - wykonania trawników i montażu elementów małej architektury.

Po przebudowie będzie można korzystać z boisk do piłki ręcznej, siatkówki, koszykówki oraz tenisa ziemnego. Do dyspozycji będzie także siłownia zewnętrzna.

Całkowity koszt zadania wynosi ponad 452 tys. zł. Powiat na jego sfinansowanie pozyskał 241.600 zł z Ministerstwa Sportu i Turystyki ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Resztę dołoży z własnego budżetu.

(ann)

▶ POWIAT

Oddali statuetkę staroście

Na Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się gala wręczenia nagród w konkursie „Modernizacja Roku 2015”. Jedną z inwestycji, która ubiegała się o ten tytuł była adaptacja i przebudowa nowej siedziby Domu Pomocy Społecznej w Kotlinie.

Zadanie prowadzone przez powiat jarociński zostało docenione przez Związek Powiatów Polskich. Statuetkę odebrali sekretarz

powiatu Ireneusz Lamprecht oraz dyrektor DPS-u Janusz Krawiec.

Następnie - w czasie sierpnowego posiedzenia rady powiatu - została ona przekazana staroście Bartoszewi Walczakowi. - Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tej inwestycji: radnym oraz członkom zarządu powiatu poprzedniej i obecnej kadencji - stwierdził wódcarz powiatu.

(ann)

INTERWENCJA

W redakcji „Gazety” interweniowała mieszkanka Jarocina, która skarżyła się na powtarzające się kradzieże na jarocińskim cmentarzu komunalnym. - To zdarzyło się już kilka razy. Nie aż w tak krótkim odstępie czasu, ale w ciągu 6 lat miało to miejsce już 5 razy. We wtorek rano okazało się, że ktoś powyrywał nam wszystkie kwiaty - 5 wrzosów. Jesteśmy z siostrą zbulwersowane takim postępowaniem innych ludzi. To może nie są jakieś wielkie koszty, ale niech ci ludzie opamiętają się. Wnuki położyły dziadkowi aniołka, to też zniknął. Głównie giną żywe kwiaty - opowiada kobieta. Przyznaje, że sprawy nie zgłaszała zarządcy cmentarza ani na policję.

Cmentarzem komu-

nalnym zajmuje się Zakład Usług Komunalnych w Jarocinie. Nekropolia jest częściowo monitorowana przez 5 kamer. Niewykluczone, że system zostanie rozszerzony. - Ten system jest tak przygotowany, że możemy dołożyć 10 kamer, tylko trzeba doprowadzić kabel zasilający - mówi Jerzy Pluta, prezes ZUK-u w Jarocinie. Dodaje, że do spółki rzadko docierają zgłoszenia o kradzieży kwiatów czy zniczy z cmentarza. - Nie twierdzą, że taki proceder nie ma miejsca - podkreśla. Spółka udostępnia nagrania z kamer tylko organom ścigania. W tym roku policja dwa razy wniosła o takie materiały. O jednym ze zdarzeń mówiło całe miasto.

(era)

Masz problem, pytanie? Potrzebujesz pomocy dziennikarza? Dzwon...

(62) 749 86 49



Niech się opamiętają i przestaną kraść z cmentarza



▶ W marcu mieszkanka Jarocina opublikowała na portalu społecznościowym kilkudziesięciosekundowy film, na którym widać, jak kobieta zabiera kwiaty z grobu jej mamy. Sprawa trafiła na policję. Spółka przekazała nagranie funkcjonariuszom. Kiedy śledczy rozważali upublicznienie wizerunku, 54-latką udała się do bliskich osoby, której grób okradła. Chciała, aby sprawę wycofali z policji. Nic nie wskórała, więc sama zgłosiła się na komendę. Organa ścigania udowodniły jej dwie kradzieże. W pierwszym przypadku z grobu zabrała bukiet kwiatów o wartości 50 zł, a w drugim lampion za 30 zł.



OFERTY PRACY / PORADNIKI / ARTYKUŁY / FIRMY

Młodzież, która po ukończeniu gimnazjum zdecydowała się kontynuować kształcenie w konkretnym zawodzie w szkołach ponadgimnazjalnych naszego powiatu, miała do wyboru 44 profesje.

Młodzież kształci się w ponad 40 zawodach

Kształcenie zawodowe w technicach i szkołach zasadniczych mają w swojej ofercie trzy szkoły - zespoły szkół ponadgimnazjalnych nr 1 i 2 oraz szkoła w Tarcach. Nie ma wśród nich nowych propozycji. Wszystkie są kontynuacją tych, w których młodzież kształciła się w poprzednich latach.

Najbogatszą ofertę ma Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie, który w Zasadniczej Szkole Zawodowej proponuje 24 zawody. Z kolei ZSP nr 1 stawia na technika. Uczniowie w „zawodowce” mogą kształcić się jedynie na stolarza. W szkole w Tarcach Zasadniczej Szkoły Zawodowej w ogóle nie ma.

(ann)



Młodzież kończąca gimnazja mogła się zapoznać z ofertą szkół ponadgimnazjalnych podczas „drzwi otwartych” (na zdjęciu Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie)

► **Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie - Technikum**
informatyczne, żywienia i małej gastronomii, ekonomiczne, cyfrowych procesów graficznych, budownictwa, mechatroniczne, geodezyjne

► **Zasadnicza Szkoła Zawodowa**
stolarz

► **Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie - Technikum**
hotelarstwa, usług fryzjerskich, mechanik, pojazdów samochodowych, elektronik, elektryk

► **Zasadnicza Szkoła Zawodowa**
ślusarz, elektromechanik pojazdów samochodowych, elektryk, elektromechanik, mechanik pojazdów samochodowych, fryzjer, monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie, lakiernik (samochodowy), piekacz, monter (sieci) instalacji i urządzeń sanitarnych, blacharz samochodowy, cukiernik, murarz (tylnik), wędliniarz, tapicer, sprzedawca, kucharz, operator obrabiarek skrawających, mechanik operator pojazdów i maszyn rolniczych, stolarz, zduń, drukarz, dekarz

► **Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach - Technikum**
agrobiznesu, architektury krajobrazu, organizacji reklamy, technologii żywności, weterynarii, logistyki

OFERTY PRACY

Zespół Szkół
Ponadgimnazjalnych nr 2
w Jarocinie

ZATRUDNI

PSYCHOLOGA

Podania można składać
w sekretariacie szkoły

63-200 Jarocin
ul. Franciszkańska 2
tel. 62 747-22-40
szkola@zsp2jarocin.pl

LEOPOL
meble polska
Ein Unternehmen der POLPOL-Gruppe

Firma Leopold Meble Polska w Śremie
poszukuje pracowników na stanowiska:

**TAPICER
SZWACZKA
PRZEDTAPICER**

Wymagania:

- mile widziane doświadczenie
- motywacja do pracy, odpowiedzialność oraz otwartość na nowe wyzwania zawodowe

Wybranych kandydatom oferujemy:

- umowę o pracę w firmie o ugruntowanej pozycji w Europie
- konkurencyjne wynagrodzenie wypłacane w terminie (premie, pakiet socjalny)
- **MOŻLIWOŚĆ PRZYUCZENIA DO ZAWODU**
- dobrą atmosferę w zgranym zespole
- Zapewniamy częściowy zwrot kosztów dojazdu

Kontakt: nr tel: 61 28 48 671, rekrutacja@leopol.pl

BK TRADE POSZUKUJEMY PRACOWNIKÓW NA STANOWISKA:

SPAWACZ

**OSOBA DO PRAC
WYKOŃCZENIOWYCH
KOTŁÓW C.O.**

**PRACOWNIK
PRODUKCJI**

**PRACOWNIK
DO PIASKOWANIA
KONSTRUKCJI
STAŁOWYCH
MAGAZYNIER**

Żerków ul. Kolejowa 18, tel. 62 740-31-12, biuro@bktrade.pl

**AGRO
LAGROM**

Firma ŁAGROM-AGRO Sp. z o.o. działająca w branży rolniczej, poszukuje kandydata na stanowisko:

**TRAKTORZYSTA
- OPERATOR SPRZĘTU ROLNICZEGO**

Wymagania:

- prawo jazdy kat. B, T
- uprawnienia na kombajn zbożowy oraz sieczkarnię
- mile widziane prawo jazdy kat. C+E
- dyspozycyjność • mile widziana znajomość i obsługa ciągników i kombajnów John Deere

**Gospodarstwo
Zielarskie w Dobrzycy**
zatrudni
przy sortowaniu artykułów
spożywczych w ciepłej,
oświetlonej hali

kobiety do lat 40 o dobrym
wzroku i sprawnych rękach.

Oferujemy umowę o pracę.
Praca od zaraz.

Kontakt:
601-768-998

**PYLON
AUDIO**

**LAKIERNIK
MEBLOWY**

Atrakcyjne wynagrodzenie
Miejsce pracy: Jarocin

Kontakt po godzinie 15.00 - tel. 665 384 826

Oferty wraz ze zdjęciem prosimy przysyłać na adres: ŁAGROM-AGRO Sp. z o.o. Czarkowo 26, 64-125 Poniec lub drogą elektroniczną: info@lagromagro.pl

Firma ŁAGROM DYSTRYBUCJA Sp. z o.o. poszukuje kandydata na stanowisko:

KIEROWCA DO SKUPU ŻYWCA

Wymagania:

- prawo jazdy kat. C+E oraz świadectwo kwalifikacji
- transport żywych zwierząt, załadunek, rozładunek, wypełnianie dokumentów przewozowych
- dobra organizacja pracy
- mile widziane doświadczenie w transporcie żywych zwierząt

Oferty wraz ze zdjęciem prosimy przysyłać na adres: ŁAGROM Dystrybucja Sp. z o.o. Czarkowo 26, 64-125 Poniec lub drogą elektroniczną: info@lagromagro.pl

■ Od pewnego czasu zakład rozbudowuje się. Na czym polega ta inwestycja?

Aktualnie realizowane są dwa duże projekty inwestycyjne. Pierwszy to budowa nowego magazynu o pojemności ponad 2.000 miejsc paletowych. Wzrost sprzedaży, zarówno wyrobów pod własną marką, jak też tzw. produkcji kontraktowej, wymaga od nas zwiększenia powierzchni magazynowej oraz mocy produkcyjnych. W 2011 roku wybudowaliśmy pierwszy moduł magazynowy o pojemności ponad 3.000 miejsc paletowych, w ubiegłym roku zwiększyliśmy ilość doków, aby ułatwić załadunek i rozładunek towarów, a w tym roku zakończymy budowę drugiego modułu magazynu. Planujemy też wybudowanie nowej hali produkcyjnej oraz instalację nowoczesnej linii konfekcyjnej. Są to inwestycje liczone w dziesiątkach milionów złotych.

Phytopharm Kleka wchodzi w skład międzynarodowego koncernu „the nature network”.

■ Jakie nowe możliwości stworzy ta linia?

Nowa linia może pracować z prędkością trzy razy większą w porównaniu z obecnie użytkowymi liniami. Pozwoli to nam na rozwój biznesu w kraju i zagranicą (w perspektywie kilku najbliższych lat planujemy produkować około 20 milionów butelek rocznie). Zapewni nam też większą elastyczność i możliwość reakcji na zwiększone zapotrzebowanie na produkty sezonowe. Aktualnie większość naszej sprzedaży przypada na produkty z kategorii „przeziębieniowej”. Są to m.in. syropy na kaszel, infekcje górnych dróg oddechowych czy oddziałujące na układ odpornościowy. Produkty te sprzedają się najlepiej w okresie jesienno-zimowym i na ten okres przypada też szczyt produkcyjny.

■ Czy w związku z rozbudową firmy asortyment też zostanie poszerzony?

Asortyment jest cały czas poszerzany. W ciągu ostatnich 12 miesięcy wprowadziliśmy na rynek 20 nowych produktów pod markami własnymi, zarówno nowymi, jak też jako rozszerzenia dla marek już istniejących. Są

W perspektywie kilku lat pewnie wzrośnie zatrudnienie

Rozmowa z **WOJCIECHEM SKROBAŃSKIM**, prezesem firmy „Phytopharm” Kleka

to między innym Dentosept A Mini dla dzieci (afty, pleśniawki i bolesne ząbkowanie), Dentosept Fast (podrażnione dziąsła i regeneracja błony śluzowej), Octedin (uszkodzenia bariery skórnej), Hedussin (syrop wykrztuśny) oraz rodzina produktów (do postępowania dietetycznego w schorzeniach takich jak grypa czy przeziębienie). Pracujemy też nad kilkoma nowymi wdrożeniami produktów leczniczych. Nie mogą na razie zdradzać szczegółów, ponieważ są to projekty w fazie opracowywania formułacji. Równolegle zwiększamy też produkcję kontraktową, czyli wyroby sprzedawane pod markami naszych odbiorców. W tym segmencie stawiamy na rozwój liczony w milionach butelek.

■ Mówimy o rynku polskim czy nie tylko?

Nie tylko, również o zagranicznych. Liczymy, że to będą produkty globalne.

■ Pewnie nie zdradzi pan, na jaką roślinę stawiacie w najbliższych latach - konkurencja nie śpi - ale co jest w tym momencie waszym hitem?

W produktach, które wprowadziliśmy na rynek w ciągu ostatnich 12 miesięcy postawiliśmy między innymi na pelargonie afrykańską (Pelafen) i bluszcz (Hedussin). Jeżeli chodzi o przyszłość, to rzeczywiście nie mogę zdradzić, nad czym pracujemy. Mogę

tylko powiedzieć, że pojawiają się kolejne rozszerzenia w naszych istniejących liniach produktowych, np. w kategorii przeziębieniowej.

■ Wspomniał pan o pelargonii afrykańskiej. Skąd pozyskujecie surowce? Zakład zawsze szczyt się swoimi uprawami? Istnieją one nadal?

Tak, mamy własne uprawy, m.in. aloesu drzewiastego (4.500 m² pod szkłem), miłorzębu i rumianku. Większość surowców kontraktuje-

Phytopharm Kleka to firma farmaceutyczna, która oferuje produkty pochodzenia naturalnego. Poza wyrobami gotowymi, zajmuje się też sprzedażą substancji czynnych oraz wytwarzaniem kontraktowym, aczkolwiek większość produktów jest sprzedawana pod marką własną. W swojej ofercie posiada zarówno produkty lecznicze (ok. 60% wartości sprzedaży marek własnych), jak również suplementy diety i żywność specjalnego przeznaczenia medycznego.

my jednak w naszej grupie firm „the nature network”, a naszym dostawcą jest firma Martin Bauer Polska. Są to surowce suche, przygotowane do produkcji. We własnym zakresie skupujemy niektóre surowce ze stanu naturalnego oraz surowce świeże, ale są to niewielkie ilości. Wracając do pelargonii afrykańskiej, to kupujemy ją również w grupie „the nature network”, w postaci przetworzonej do ekstraktu, na bazie którego robimy syrop.

■ Czy w związku z trwającą rozbudową zmieni się poziom zatrudnienia w firmie?

Obecnie zatrudniamy 351 osób. W 2013 roku dokonaliśmy reorganizacji firmy, dopasowując ją do sytuacji na rynku farmaceutycznym, który wówczas miał duże tendencje spadkowe, a nasza sprzedaż również pozostawała w tym trendzie. W tym czasie znacząco zmniejszyliśmy zatrudnienie. Na przestrzeni ostatnich lat udało nam się ten trend odwrócić i aktualnie sprzedaż naszych wyrobów (marek własnych) rośnie w tempie kilkuprocentowym w ujęciu rocznym. Bardzo dobrze rozwija się też produkcja kontraktowa. Stąd nowe inwestycje i wzrost zatrudnienia, który zbliżył się do poziomu sprzed reorganizacji. Wraz ze wzrostem biznesu pojawiają się też potrzeby poza wydziałami produkcyjnymi czy magazynowymi, np. w laboratorium, obsłudze klienta czy w zapewnieniu jakości. Już teraz analizujemy, gdzie mogą pojawić się wąskie gardła i spodziewamy się, że liczba pracowników będzie się zwiększać.

■ Kiedy zostanie zakończona inwestycja?

Liczmy, że będzie to połowa 2018 roku.

■ Jakie są kolejne plany?

Kierunki rozwoju firmy to umacnianie pozycji w naszych głównych kategoriach terapeutycznych, wejście w nowe, nie sezonowe kategorie terapeutyczne, nowe produkty OTC, wytwarzanie kontraktowe (zarówno kraj, jak i zagranica) oraz międzynarodowa dystrybucja naszych produktów (bezpośrednia i pośrednia). Aby temu sprostać, potrzebne będą kolejne inwestycje, m.in. w moce produkcyjne na etapie ekstrakcji.

Rozmawiała
ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

OFERTY PRACY



ADROS Sp. z o. o. w Dobrzycy
poszukuje pracownika na stanowisko

SPECJALISTA DS. KONTROLI JAKOŚCI

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny:
(62) 742-97-17

CV i list motywacyjny prosimy przysyłać na adres:
ul. Jesionowa 12, 63-330 Dobrzyca
lub na adres e-mail: iwojciechowska@adros.pl



FIRMA FLUDRA ZATRUDNI:

OPERATORA CNC ŚLUSARZA PRACOWNIKA PRODUKCJI

WYMAGANIA:

- Doświadczenie na podobnym stanowisku

OFERUJEMY:

- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Stabilną i ciekawą pracę

CV prosimy składać na adres:
63-000 Środa Wlkp., ul. Harcerska 18E
tel. 61 286 67 93, biuro@fludra.pp

Firma ZALMET Spółka z o.o.
Zalesie 1B

zatrudni pracowników na stanowiska:

**ŚLUSARZ
SPAWACZ**

**LAKIERNIK KONSTRUKCJI
STAŁOWYCH**

oraz osoby do przyuczenia
w zawodzie SPAWACZ

Gwarantujemy zdobycie uprawnień
spawalniczych metodą MAG 135

Oferety składać w siedzibie firmy, telefonicznie
(62) 747 21 95 lub e-mail: info@zalmet.pl

DORADCA KLIENTA

DOŁĄCZ DO PARTNERA BANKU BPH

Miejsce pracy: JAROCIN

Termin składania aplikacji: 30.09.2016

WYBRANYM OSOBOM OFERUJEMY:

- Umowę o pracę i motywacyjne
wynagrodzenie
- Kompleksowe szkolenie przygotowujące
do pracy
- Szeroką ofertę szkoleń umożliwiających
zdobywanie nowych kompetencji

Aplikację proszę składać bezpośrednio
w placówce banku
Jarocin, ul. Paderewskiego 3a,
lub mailowo na adres
joc1@chrobry.org.pl

- W tej chwili mamy trzech chętnych na zakup gruntów w strefie inwestycyjnej w Golinie - poinformował jarociński radnych burmistrz Adam Pawlicki. I dodał: - Nasza pani opiekun z walbrzyjskiej strefy stwierdziła, że to rzadkość, żeby kilka firm było się o jedną strefę.

Z wypowiedzi wóldarza gminy wynikało, że ruszyła procedura zbycia części nieruchomości. - Ta informacja została już podana do publicznej wiadomości. Dziesiątego października przewidujemy przetarg - zapowiedział Pawlicki.

Burmistrz przyznał, że są prowadzone rozmowy z przedstawicielami różnych branż. Nie chciał jednak zdradzić, jakich. - Chcielibyśmy ściągnąć przemysł najbardziej wykwalifikowany, zaawansowany technologicznie, bo to daje też prestiż miastu - podkreślił. - Przygotowujemy się już do następnego kroku, czyli rozszerzenia strefy. Oczywiście warunkujemy to tym, czy uda się zbyć grunt, który już mamy - stwierdził.

Adam Pawlicki nigdy nie ukrywał, że chciałby do Jarocina ściągnąć przedsiębiorców z branży lotniczej. W czerwcu w wywiadzie dla „Gazety Jarocińskiej” mówił: - Po pierwsze, w promieniu około stu kilometrów mamy

Chcą zainwestować w Golinie - będą miejsca pracy?

W strefie inwestycyjnej w Golinie do dyspozycji przedsiębiorców jest prawie 8 ha uzbrojonego gruntu. Burmistrz Adam Pawlicki zapowiada rozszerzenie strefy

badające sześć lotnisk, które potrzebują pracowników. Dlatego współpracując ze starostwem, dyrektorzy zespołów szkół ponadgimnazjalnych - numer jeden i dwa, przygotowują analizę utworzenia kierunków, na których kształciłoby się przyszłych pracowników przemysłu lotniczego. Poza tym w najbliższych latach chcielibyśmy uaktywnić teren pod lądowisko

sportowe w Ciświcy. To wszystko powinno stworzyć pewną całość wokół lotnictwa: kształcenie, produkcja i lądowisko - tłumaczył wóldar gminy.

Chcąc zrealizować te zamierzenia Adam Pawlicki razem ze starostą jarocińskim Bartoszem Walczykiem odwiedzili prezesa kanadyjskiej firmy Pratt & Whitney w Kaliszu, która produkuje

części do silników lotniczych. - Prezes jest jednocześnie szefem Wielkopolskiego Klastra Lotniczego. Rozmawialiśmy o możliwości współpracy i przyszłości rynku lotniczego w Wielkopolsce. Głównie interesowała nas współpraca ze szkołami i przygotowanie kadry do tego przemysłu. Przedstawiliśmy też nasze plany, jakie mamy w strefie inwestycyjnej, aby ten

najbardziej prestiżowy rynek produkcyjny mógł zafunkcjonować na terenie naszej gminy - relacjonował burmistrz.

Z przeprowadzonych rozmów wynika, że jeden z kierunków kształcenia, który został wprowadzony w Zespole Szkół Poandgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie - mechatronika, może dawać jego absolwentom szansę na zatrudnienie w przemyśle lotniczym. - Ale należałoby go jeszcze wzbogacić o możliwości praktyk - zaznaczył Adam Pawlicki. - W Pratt & Whitney pracują już ludzie z Jarocina i firma jest zainteresowana zatrudnieniem kolejnych. W związku z tym zadeklarowaliśmy, że w razie potrzeby możemy uruchomić kursy autobusowe do Kalisza - dodał.

Gmina we współpracy ze starostwem powiatowym opracowuje jarocińską ofertę dla przemysłu lotniczego. - Myślę, że to ciekawa propozycja. Zdajemy sobie jednak sprawę, że czeka nas dużo pracy, zwłaszcza w szkolnictwie. Ten rynek wymaga kadry wysoko wykwalifikowanej. Dlatego kształcenie w naszych szkołach ponadgimnazjalnych musi być na takim poziomie, żeby ci najbardziej poszukiwani pracownicy pochodzili z Jarocina - podkreślił Pawlicki.

ANNA KONIECZNA

OFERTY PRACY

elkan PPU „INTER-ELKAN” Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Dąbrowskiego 15

ZATRUDNI OD ZARAZ

OSOBY DO PAKOWANIA WYROBÓW POŃCZOSZNICZYCH
(nie wymagane żadne kwalifikacje)

oraz SZWACZKI

Kontakt osobisty w siedzibie firmy
albo pod numerem telefonu 797 279 904

PRODUCENT KABIN TRACTOR CABS PRODUCER

NAGLAK

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe NAGLAK Wojciech Naglak produkuje kabiny i zabudowy do wszystkich typów polskich jak i zagranicznych modeli ciągników, kombajnów, kosiarek oraz innych maszyn i urządzeń. Nasze wyroby spełniają wymagania najsurowszych norm międzynarodowych, spełniając tym samym oczekiwania krajowych jak i zagranicznych klientów. Jesteśmy firmą z prawie 30-letnim doświadczeniem.

W związku z dynamicznym rozwojem poszukujemy osób zainteresowanych pracą na stanowisku:

KIEROWNIK PRODUKCJI

OPIS STANOWISKA:

- Planowanie i harmonogramowanie produkcji
- Nadzór nad przyjmowaniem zleceń i ustaleniami terminów ich realizacji
- Rozwiązywanie problemów natury technicznej, organizacyjnej
- Ciągłe dążenie do optymalizacji produkcji i minimalizacji kosztów
- Zarządzanie zespołem produkcyjnym.

WYMAGANIA:

- Wykształcenie wyższe techniczne
- Znajomość programów CAD owskich
- Praktyka w zarządzaniu grupą, umiejętność rozwiązywania problemów
- Wymagane doświadczenie na podobnym stanowisku
- Znajomość branży (obróbka stali)

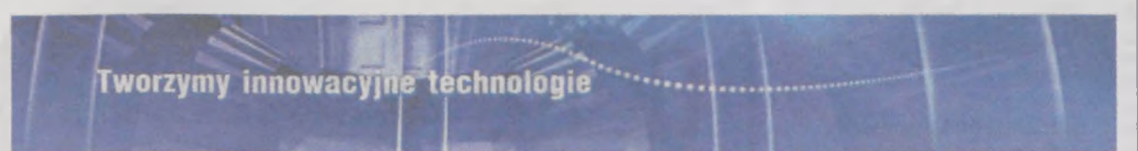
OFERUJEMY:

- Zatrudnienie w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku
- Stabilne warunki współpracy w oparciu o umowę o pracę
- Pakiety socjalne

Aplikacja (CV + list motywacyjny) wraz z klauzulą zawierającą zgodę na przetwarzanie danych osobowych dla celów zatrudnienia można składać osobiście w siedzibie firmy, listownie bądź drogą mailową na adres:

P.W. NAGLAK Wojciech Naglak, ul. Borecka 33a, 63-720 Koźmin Wlkp, proca@naglak.pl

Upewniamy informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.



Pratt & Whitney
A United Technologies Company

Pratt & Whitney Kalisz jest częścią globalnej United Technologies Corporation. Spółka produkuje części do silników lotniczych dla Pratt & Whitney Canada, wiodącego w świecie lidera dostarczającego silniki do samolotów biznesowych, komunikacji lokalnej i śmigłowców. W naszej codziennej działalności kierujemy się wartościami takimi jak: doskonałość, innowacja, niezawodność, zdolność adaptacji, obsługa klienta, prawość i odpowiedzialność. Jeśli cenisz bezpieczeństwo, etyczne, zaawansowane technologicznie i innowacyjne środowisko pracy oraz podzielasz naszą pasję zapraszamy Cię do naszego zespołu na stanowisko:

Operator

w zawodzie: Tokarz, Frezer, Szlifierz, Ślusarz

Od kandydatów oczekujemy:

- umiejętności czytania rysunku technicznego
- umiejętności posługiwania się przyrządami pomiarowymi
- wiedzy z zakresu obróbki mechanicznej
- dobrych umiejętności komunikacyjnych

Mile widziane będą:

- wykształcenie techniczne
- doświadczenie w pracy na podobnych stanowiskach
- umiejętność pracy na centrach obróbczych CNC
- znajomość języka angielskiego
- otwartość na rozwój zawodowy
- nastawienie na pracę zespołową

Oferujemy:

- pracę pełną wyzwań i możliwości rozwoju
- bogaty pakiet świadczeń socjalnych
- Pracowniczy Program Emerytalny
- dofinansowanie nauki
- zatrudnienie na podstawie umowy o pracę

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV z podaniem nazwy stanowiska w temacie maila, bądź na adres:

Pratt & Whitney Kalisz
Dział Rekrutacji i Rozwoju
Ul. Elektryczna 4A 62-800 Kalisz
tel. (62) 7690 593 lub 7690 594
e-mail: rekrutacja@pwk.com.pl

Zastrzegamy sobie prawo do odpowiedzi na wybrane oferty.

Pratt & Whitney Kalisz Sp. z o.o. z siedzibą w Kaliszu przy ul. Elektrycznej 4a jako administrator danych osobowych informuje, iż dane osobowe kandydatów podane w przesłanych dokumentach będą przetwarzane zgodnie z Ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 (Dz. U. 2002 Nr 101, poz. 926) w celu przeprowadzenia ogłoszonej rekrutacji. Kandydat do pracy może wyrazić zgodę na umieszczenie przez Pratt & Whitney Kalisz Sp. z o.o. jego danych osobowych w elektronicznej, wewnętrznej bazie danych w celu ich przetwarzania na potrzeby ewentualnych, przyszłych rekrutacji. W takim przypadku przesłane przez kandydata dokumenty winny zawierać zgodę na przetwarzanie danych osobowych zgodnie z poniższym oświadczeniem:

„Zgodnie z Ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2002 Nr 101, poz. 926) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w dokumentach aplikacyjnych w elektronicznej, wewnętrznej bazie danych Pratt & Whitney Kalisz Sp. z o.o. w celu ich przetwarzania na potrzeby ewentualnych, przyszłych rekrutacji.”

Oferty z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 6 do 12 września

- **Stolarz meblowy**
- PHU JASZ J. Szklarczyk Witaszycy
- **Sprzedawca**
- Sklep Spożywczo-Przemysłowy Mariola Grześkowiak Zakrzew
- **Pomocniczy pracownik budowlany**
- Bud-Mann Przemysław Bednarz Cielcza
- **Operator wózków widłowych, pracownik produkcji (konfekcja świeża), pracownik produkcji (konfekcja mrożona)**
- Zakład Przemysłu Mięsnego Biernacki Sp. z o.o. Golina
- **Kierownik sklepu**
- Spółdzielnia Handlowo-Produkcyjna „Zgoda” Jarocin
- **Sprzedawca - handlowiec**
Hurtownia Motoryzacyjna Gordon Jarocin
- **Specjalista ds. księgowości**
- Blastrac Poland Sp. z o.o. Golina
- **Montażysta/pomocnik montażysty**
- Milord S.C. Tomasz Matysiak, Sebastian Matysiak Jarocin
- **Technik informatyk, monter instalacji teleinformatycznych**
- Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Robert Grześkowiak Jarocin
- **Magazynier**
- Mart-Kac s.c. Jarocin
- **Pracownik ochrony fizycznej bez licencji**
- Guard-Systemy Sp. z o.o. Gądko
- **Dozorca/portier**
- Agencja Ochrony Osób i Mienia Tiger Security Norbert Zimny Jarocin
- **Mistrz zmianowy**
- PPHU Larus Krzysztof Adamkiewicz Jaraczewo

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM od 26 sierpnia do 1 września

liczba bezrobotnych	zarejestrowani
1.582	87
wyrejestrowani	wyrejestrowani, którzy podjęli pracę
58	44

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM od 2 do 8 września

liczba bezrobotnych	zarejestrowani
1.624	114
wyrejestrowani	wyrejestrowani, którzy podjęli pracę
51	24

(dane orientacyjne z PUP Jarocin)

Stanowisko

**KIEROWCA
- SPRZEDAWCA
w branży piekarniczej**

Gwarantujemy umowę o pracę
Kontakt telefoniczny
602 308 527

FIRMA DOM-BUD
Kazimierz Stachowiak
TARTAK JAROCIN

przyjmie do pracy na stanowisko

**PALACZA
NA KOTŁY PAROWE
Z UPRAWNIENIAMI
NA WÓZKI WIDŁOWE**

Tel. 691 788 299, (62) 505 27 65

RBB Firma RBB-STAL J. Borusiak Sp.K. poszukuje pracownika na stanowisko:

SPAWACZ

Oczekiwania:
- doświadczenie zawodowe oraz dyspozycyjność,
- uprawnienia do obsługi suwnic i wózków widłowych mile widziane.

CV oraz list motywacyjny prosimy dostarczać na adres:
groszak@rbb-stal.com.pl
lub dostarczać na adres: ul. Powstańców Wlkp. 1b, 63-200 Jarocin



Jarocińska Fabryka
Obrabiarek S.A. w Jarocinie

producent obrabiarek oraz maszyn i urządzeń o wieloletniej tradycji
poszukuje kandydatów na stanowiska:

SPAWACZ

Wymagania:
- uprawnienia spawalnicze metodą MAG
- umiejętność spawania

OPERATOR OBRABIAREK CNC

Wymagania:
- wykształcenie zawodowe / średnie techniczne o kierunku mechanicznym
- preferowana praktyczna umiejętność obsługi maszyn sterowanych numerycznie

MALARZ LAKIERNIK

Wymagania:
- preferowane wykształcenie zawodowe kierunku lakiernik
- preferowana praktyczna umiejętność malowania maszyn

Kandydatom oferujemy:
- stabilne warunki zatrudnienia
- wynagrodzenie adekwatne do posiadanych kwalifikacji
- możliwość rozwoju zawodowego

Osoby zainteresowane ofertą zapraszamy do składania lub przestania CV oraz listu motywacyjnego wraz z klauzulą zawierającą zgodę na przetwarzanie danych osobowych dla celów zatrudnienia, na adres Spółki: 63-200 Jarocin, ul. Zaciszna 14 lub e-mail: rekrutacja@jafo.com.pl
Nadestanych dokumentów nie zwracamy. Informujemy, że kontaktujemy się z wybranymi kandydatami



Materiały Budowlane AW WESOŁEK Sp. z o.o.
Sp. K. ogólnopolski lider w dystrybucji materiałów budowlanych w związku z dynamicznym rozwojem zatrudni na stanowiska:

PRACOWNIK ADMINISTRACYJNO-BIUROWY SPRZEDAWCA

Wymagania

- Wykształcenie min. średnie
- Umiejętność planowania i szybkiego podejmowania decyzji
- Samodzielność, bardzo dobra organizacja pracy, efektywność w działaniu
- Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku
- (praca: Chocicza)

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV (ze zdjęciem) i listu motywacyjnego na adres: **Materiały Budowlane AW WESOŁEK Sp. z o.o. Sp. K., ul. Sładowa 14, 63-041 Chocicza** lub mailem na adres: kadry@mbwesołek.pl

Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi tylko na oferty zawierające powyższe wymagania.
Prosimy o umieszczenie w dokumentach klauzuli: "Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych dla realizacji procesu rekrutacji (Zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych Dz. U. Nr 133 poz. 883)"



ADROS Sp. z o.o. w Dobrzycy
zatrudni

PRACOWNIKÓW W ZAKŁADZIE DROBIARSKIM

Gwarantowana umowa o pracę

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny:
(62) 742-97-00

CV i list motywacyjny prosimy przesyłać na adres:
ul. Jesionowa 12, 63-330 Dobrzyca
lub na adres e-mail: adros@adros.pl

Ventus ~ restaurant

Restauracja Ventus poszukuje osoby na stanowisko

Zastępca szefa kuchni

ZAKRES OBOWIĄZKÓW:

- zarządzanie zespołem podległych pracowników kuchni
- składowanie i magazynowanie surowców oraz gotowych potraw
- nadzór i kontrola nad wysokim standardem i jakością przygotowanych potraw

WYMAGANIA:

- minimum 3 lata doświadczenia w pracy na stanowisku kucharza
- wykształcenie gastronomiczne
- umiejętności kulinarne w zakresie kuchni europejskiej, znajomości najnowszych trendów gastronomii
- dobra organizacja pracy, umiejętność pracy zespołowej, kierowania zespołem
- dyspozycyjność, rzetelność, operatywność, kreatywność, zaangażowanie
- wysoka kultura osobista, sumienność, uczciwość
- dbałość o porządek
- posiadanie aktualnych badań dla celów sanitarno-epidemiologicznych

OFERUJEMY:

- stabilne zatrudnienie na umowę o pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie
- dużą samodzielność w działaniu i możliwość realizacji własnych pomysłów

Osoby zainteresowane proszę o przesłanie CV
na adres e-mail: rekrutacja.ventus@gmail.com

PRACA · PRACA · PRACA · PRACA · PRACA

„BIREX”
FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA
zatrudni:

OPERATORÓW MASZYN PRZEŁADUNKOWYCH (praca przy rozładunku wagonów)

Wymagania: prawo jazdy kat. C+E
Zainteresowane osoby prosimy o kontakt **601 566 947**

KIEROWCÓW Z KAT. C+E

Wymagania: prawo jazdy kategorii C+E,
wszystkie dokumenty wymagane w zawodzie kierowcy,
karta kierowcy

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt **601 566 947**

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt:
BIREX Firma Usługowo Handlowa, ul. Poznańska 26,
63-200 Jarocin, w godz. 7.00 - 15.00

► ROZMOWA Z JERZYM WESOŁKIEM - OJCEM, KTÓREGO 17-LETNIA CÓRKA ZAGINĘŁA KILKANAŚCIE LAT TEMU

■ W lipcu minęło 16 lat, jak zaginęła pana córka?

Córka mieszkała z matką. 30 lipca 2000 r. wyszła z domu po godz. 22.00. Już nie wróciła. Ślad po niej zaginął. Nic nie zabrała. Nawet świeżo wyrobionego paszportu, bo miała jechać z matką za granicę. Ostatecznie nie doszło do tego wyjazdu. Matka Joasi zgłosiła sprawę na policję, ale nie udało się jej odnaleźć do tego czasu. Przepadła jak kamień w wodę.

■ Jak pan dowiedział się o zaginięciu córki?

Byłem na spacerze z psem. Na ul. Moniuszki zauważyłem dwóch mężczyzn. Z widzenia wiedziałem, że są to policjanci. Byli po cywilnemu. Podeszli do mnie i zaczęli wypytywać o córkę. Powiedzieli, że matka zgłosiła jej zaginięcie. Niestety przed samym zaginięciem nie była u mnie.

■ Jak pan jej szukał?

Rozpytałem wszystkich znajomych córki. Niektórzy podawali numery rejestracyjne samochodów, w których miała być widziana. Wszystko to przekazałem policji. Były to błędne informacje, bo okazało się, że nawet nie ma takich numerów rejestracyjnych. Zgłosiłem się również do programu „Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie”. Przyjechali do mnie przedstawiciele redakcji. Po drodze zatrzymali się jeszcze w Kaliszu, bo tam wtedy też zaginęła jakaś dziewczyna. Opowiedziałem o zaginięciu córki. Pojechaliśmy do miejsc, w których przebywała. Córka jest zgłoszona do fundacji ITAKA.

Tego co czuję nawet nie da się opowiedzieć. To po prostu trzeba przejść, chociaż nikomu tego nie życzę.

■ Jak zmieniło się pańskie życie?

Jest mi bardzo ciężko. Bardzo przeżyłem i nadal przeżywam zaginięcie córki. Mam to zakodowane w głowie. Na pierwszej pozycji w mózgu. Obojętnie z kim i o czym rozmawiam, zawsze myślę o Joasi. Nie mogę tego wymazać. Najgorsza jest ta beznadziejność, że nie mogę nic zrobić. Nie wiem, do kogo się jeszcze udać. Kiedyś częściej jeszcze w tej sprawie nachodziłem policję. Teraz, jak mają nową siedzibę, to nawet nie mam sił tam jechać. Tego co czuję nawet nie da się opowiedzieć. To po prostu trzeba przejść, chociaż nikomu tego nie życzę. Ostatnie zdjęcie córki powiększyłem sobie, oprawiłem. Od czasu zaginięcia wisi na ścianie. Jak siedzę na tapczanie, to fotografię córki mam naprzeciwko. Wciąż ją widzę. Nawet ksiądz na kołędzie zapytał się: „Kto to jest”? Opowiedziałem mu całą historię. Każdy współczuje, ale nikt nie pomoże.

■ Jak pan myśli, co mogło stać się z córką?

Od samego początku mówiłem, tak naprawdę powiedziałem w programie „Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie”, że córka została uprowadzona. Niestety ona zadawała się z Romami. Wywieźli, wykorzystali, po czym skasowali i nie ma. Po drugie, jak udało się ją wywieźć bez żadnych dokumentów za granicę, to na pewno tam trafiła do jakiegoś burdelu. Znając córkę to próbowała uciekać, może ją złapali, żeby sprawę nie wydała, podali jej narkotyki, a ciała pozbyli się. Gdyby żyła, to na pewno zadzwoniłaby, bo ona miała bardzo dobrą pamięć do numerów telefonów.

■ W pana ocenie zaginięcie córki

3 osoby zaginione z powiatu jarocińskiego poszukuje policja: Patryka Borutę, Mirosława Urbańskiego i Joannę Wesolek. Najstarsze zaginięcie jest z 2000 r. 30 lipca wyszła z domu Joanna Wesolek z Jarocina. Wtedy miała 17 lat. Do tej pory nie udało się jej odnaleźć.

Każdy współczuje, ale nikt nie pomoże



Jerzy Wesolek poszukuje córki od 16 lat

■ może mieć związek z przestępstwem?

Może. Mam rozbudowaną intuicję i prawie w życiu się nie myliłem. Zawsze dobrze na tym wychodziłem.

■ A może córka uciekła z domu od matki?

Raczej nie. Ona już chodziła swoimi drogami. Wpadła w złe towarzystwo, porzuciła szkołę. Ja nie tolerowałem jej zachowania. Byłem wymagający, a tak naprawdę pomiędzy nami rodzicami a córką nie było więzi. Dzisiaj wiem, że ta więź jest najistotniejsza. Wtedy dzieci przychodzą do rodziców z najgorszymi sprawami, w przeciwnym razie przychodzą do domu tylko jeść i spać.

■ Nie ma pan nadziei, że córka żyje?

Wewnętrznie czuję, że Joasia nie żyje. Chciałbym, żeby było inaczej. Cieszyłbym się gdyby

nagle przyjechała.

■ Czy do poszukiwań córki próbował pan zaangażować detektywa lub jasnovidza?

Siostrzenica była u jasnovidza, który powiedział, że jest z Arabami, ale wróci. Nie wróciła... Żeby wynająć detektywa, to trzeba mieć pieniądze.

Głowa jest przesiloną od tego myślenia. Mózg ciągle staje w tym samym miejscu. Stale cofa się do sprawy zaginięcia.

■ Gdyby znaleziono ciało córki, to łatwiej byłoby panu pogodzić się z tą sytuacją?

Na pewno tak. Wiedziałbym, że jest pochowana. Chodziłbym na jej grób, kładł kwiaty, zapalał znicze. Miałbym świadomość, że chociaż nie żyje, ale jest. Na pewno byłbym spokojniejszy. Najgorsza jest ta beznadziejność i bezsilność.

■ Po 10 latach od zaginięcia osobę zaginioną można uznać za zmarłą. Czy nie rozważał pan takiej ewentualności?

Nie należę do bojaźliwych facetów, ale nie miałbym odwagi o takie coś wystąpić.

■ Czy wyobraża sobie pan, jak teraz córka mogłaby wyglądać?

Tak, ale boję się, że mógłbym jej nie poznać. Jak zaginęła miała 17 lat, a w tym roku w czerwcu skończyłaby 33 lata.

■ Co radziłby pan innym rodzicom, którzy są w podobnej sytuacji i od

kilkunastu lat poszukują swoich dzieci?

Cierpliwości, ale i ta ma swoje granice. Tak naprawdę to nie ma recepty, jak sobie z tym radzić. Każdy rodzic przeżywa to na swój sposób. Jest mi strasznie ciężko, ale wiem, że muszę jakoś żyć. Jestem sam, sam prowadzę gospodarstwo domowe. Jestem na rencie, dorabiam sobie w ochronie. Muszę się jakoś trzymać.

■ Ma pan inne dzieci?

Nie. Liczyłem na to, że jak córka dorośnie, to zostanę dziadkiem. Byłbym szczęśliwy, jak wziąłbym sobie wózek i poszedłbym z wnukiem na huśtawkę. Może bardziej bym kochał wnuki jak swoją córkę. Bardziej bym ich kochał niż mnie kochano.

Życie mnie nie rozpieszczało. Ciężko miałem w życiu. Nadużywałem alkoholu. Cieszę się, że udało mi się wyjść z nałogu, bo nie każdemu to się udaje. Walczyłem z tym jak lew. Wielokrotnie powtarzałem sobie: „Już nie będę, już nie będę”. Wreszcie przyszedł moment, że przestawiło mi się w mózgu.

■ To już było po zaginięciu córki?

Tak. Sześć lat nie piję. Alkohol czasami kusi. W ciągu tego okresu były trzy wypadki, ale nie pozwoliłem się dalej ciągnąć.

Byłem wymagający, a tak naprawdę ponieędzy nami rodzicami a córką nie było więzi. Dzisiaj wiem, że ta więź jest najistotniejsza. Wtedy dzieci przychodzą do rodziców z najgorszymi sprawami, w przeciwnym razie przychodzą do domu tylko jeść i spać.

■ Śledził pan poszukiwania Ewy Tyłman?

Tak. Wiem, co czuli jej rodzice. To jest straszne, jak można iść z facetem i utopić się. Tak samemu nie wpada się do rzeki. Każdy ma w sobie lęk, nie wejdę tam, bo nie umiem pływać. Chyba że ktoś chce skończyć ze sobą. Ale bez problemów nikt nie targa się na życie.

■ Czy rozważa pan taką ewentualność, że Joasia mogła targnąć się na swoje życie?

Też jest taka możliwość. Wiem, że nie była wolna od nałogów.

■ Czy, aby poradzić sobie z utratą córki, musiał pan korzystać z porad psychologów?

Miałem kontakt z ITAKĄ. Przez kilka lat rozmawiałem raz w miesiącu z panią psycholog. Wtedy wyrzucałem z siebie wszystko. Potem fundacja nie podpisała kontraktu z tą panią i nie chciałem już innego psychologa.

■ Co powiedziałyby pan mamie Patryka Boruty, która od maja czeka na syna?

Trzeba żyć z tą nadzieją, że wróci. Starać się normalnie funkcjonować, choć jest bardzo ciężko. Według mojej oceny, człowiek zaczyna się gubić. Głowa jest przesiloną od tego myślenia. Mózg ciągle staje w tym samym miejscu. Stale cofa się do sprawy zaginięcia. Nawet jak jest wesoło, to i tak za chwilę myśli wracają do momentu zaginięcia. Nie idzie się od tego uwolnić.



Wata cukrowa dla kilkuset pielgrzymów

Kilkuset pielgrzymów z Jarocina, Witaszyc i Siedlemina wraz z kapłanami przybyło jak co roku pieszo do Golicy na uroczystości odpustowe ku czci Matki Bożej Pocieszenia. Wszystkie grupy, już po raz 21., witał kustosz sanktuarium Maryjnego - ksiądz Janusz Pytlik wraz z delegacjami w strojach regionalnych.

Sumę sprawował ojciec Joel Kokott, który podkreślił, że w golińskiej świątyni można uzyskać odpust zupełny również z racji trwającego właśnie Roku Miłosierdzia. Wspominał też o tym, że Kościół katolicki w tym dniu ogłosił świętą Matkę Teresę z Kalkuty. W kazaniu, przywołując postać z powieści „Skrzydzeni

i ponizeni” Dostojewskiego, mówił o znaczeniu przebaczenia i o tym, że nie należy zwlekać z takimi decyzjami. Jako przykład właściwej postawy zawierzenia Boga przywołał życie Maryi. *„Jej serce zawsze wypełniało i wypełnia przebaczenie. Serce Maryi cierpi, a jednocześnie wybacza. Taka jest droga do dojrzałości i świętości. Umiejętność przebaczenia doznawanych krzywd jest niezwykle ważną cechą ludzkiego serca. Kto nie potrafi przebaczać, nosi w sercu podwójny ból, który później może być spolegowany, gdy zabraknie czasu czy też możliwości przebaczenia. Ewangelia uczy nas, jak cierpienie przemieniać w dojrzałość. A życie Maryi jest ważną lekcją skierowaną do każdego z nas, jak twórczo przeżywać cierpienie, czyli jak*

łączyć je z przebaczeniem - podkreślił franciszkanin.

Uroczystościom towarzyszyła typowa oprawa - stragany z dewocjonaliami, zabawkami i stoiska z wata cukrową. Przy okazji można też było wspomóc szczytny cel - trwającą od kilku lat renowację zabytkowego kościoła i jego otoczenia. Na zakończenie ksiądz Pytlik zaprosił wszystkich na przyszłoroczne uroczystości odpustowe, które przypadną 3 września. (15)

► Msze św. w intencji pielgrzymów odprawiane w golińskim sanktuarium (godz. 18.00)

12 września - Jarocin
13 września - Witaszyce
14 września - Siedlemin

Fot. Lidia Słobowicz

► JAROCIN



W jarocińskiej parafii św. Marcina nadal można nabyć cegielki w cenie 10 zł, z których dochód przeznaczony jest na dofinansowanie prac w ruinach kościoła Św. Ducha w Jarocinie.

Fot. Lidia Słobowicz

Kładzenie posadzki w ruinach kościoła Św. Ducha rozpoczęło się od najtrudniejszej części, od prezbiterium i schodów. Prace wykonuje jarocińska firma Tom-Bruk

Jest dach, kładą posadzkę

W połowie sierpnia w ruinach kościoła Świętego Ducha zostało wykonane zadaszenie z płyt poliwęglanowych. Obecnie trwają poszukiwania belki tęczowej z krzyżem. W planach jest też założenie podświetlenia i witraży.

Od poniedziałku 5 września rozpoczęło się układanie ceglanej posadzki o pow. 160 m kw. Ręcznie formowane płytki o wymiarach 20 na 20 cm zostały już dostarczone do Jarocina. Prace mają potrwać około miesiąca, ponieważ będą one kładzione na zaprawie wapiennej, aby zachować zgodność z techniką wykonania murów kościoła. Całość ma być podświetlona. - W przyszłości zostanie tutaj założony witraż ze św. Stanisławem Kostką. Jest on stary, stuletni. Obecnie znajduje się w renowacji. Poszukujemy teraz belki tęczowej z krzyżem na środku. Zależy nam jednak na tym, aby była ona stara. W murze widać jeszcze otwory, w których była osadzona. Po założeniu belki będzie robiony główny witraż z wizerunkiem Świętego Ducha. W pozostałych oknach, zgodnie z zaleceniami konserwatora, nie możemy ich wstawić. Taki stan kościoła jest od 200 lat i nie wiadomo, jak by zareagowały ściany połączone zaprawą wapienną - podkreśla ksiądz prałat Dariusz Matusiak, proboszcz parafii św. Marcina w Jarocinie. W tym roku przypada 500. rocznica powstania świątyni. We wnętrzu mają się odbywać msze św. i wydarzenia kulturalne. Kolejne planowane jest na niedzielę 18 września. Będzie to spotkanie z Natalią Budzyńską, autorką biografii Marianny Kolbe, matki św. Maksymiliana. (15)

W planach jest też założenie podświetlenia i witraży.

JADWIGA WOJTKOWIAK

l. 94 (Nosków)

RYSZARD ŚWIGOŃ

l. 54 (Jarocin)

GRZEGORZ GRYGIEL

l. 50 (Jarocin)

DANUTA FLIS

l. 65 (Jarocin)

ŁUCJA OGÓRKIEWICZ

l. 88 (Jarocin)

BRONISŁAW ANTONIEWICZ

l. 64 (Mieszków)

JAN KORASIAK

l. 80 (Cielcza)

STANISŁAW STĘPNIEWICZ

l. 61 (Cielcza)

MARIANNA KOWALCZYK

l. 87 (Siedlemin)

DANUTA KARAS

l. 65 (Stefanów)

Rodzinom zmarłych składamy
wyrazy współczucia

ZATRZYMAJ SIĘ

■ Pojawił się ksiądz w Jarocinie na początku lipca, ale już zdążył dokonać wielu zmian. Jaka była sytuacja, którą ksiądz zastał?

Z pełnym szacunkiem dla księdza kanonika Andrzeja Sośniaka muszę powiedzieć, że poprzedni proboszcz zrobił wiele rzeczy. I zrobił je dobrze. Wiele inwestycji było robione z myślą o przyszłości, tak jak chociażby w przypadku tych nowych okien w kościele, które są już tak przygotowane, żeby wstawić w nich witraże. Wielkość tego kościoła sprawia, że tu zawsze będzie co robić. Dlatego właśnie rozpoczęliśmy prace związane z konserwacją stolarki okiennej wymienionej przed kilku laty. Przez warstwę farby ochronnej zaczęło prześwitywać drewno i trzeba je teraz zabezpieczyć, żeby nie zaczęło gnici.

■ Które z zadań są w tej chwili najpilniejsze?

Do wymiany zostały przede wszystkim górne okna w kościele. I to w pierwszej kolejności, jeszcze przed remontem dachu. Po tym, jak zauważyłem stare i nowe zacieki na suficie w kościele, poprosiłem o pomoc firmę dekarską. Panowie twierdzą, że udało im się znaleźć źródło przecieku. Jeśli naprawa okaże się skuteczna, to zyskamy na czasie. Potrzebujemy roku czy dwóch lat, żeby dobrze przygotować się do tego przedsięwzięcia. Musimy dobrze przygotować projekt i zebrać środki. Co roku konieczne jest przeprowadzenie przeglądu rynien. Mamy bowiem „pobożnych parafian”, z których obecności niekoniecznie jestem zadowolony. Myślę o gołębiach. Ich odchody zanieczyszczają wszystkie rynny, a jest ich tak dużo, że zatykają się rury spustowe. Ciężar tych odchodów sprawia, że rury się obrywają. Na razie nie mam jeszcze żadnego pomysłu, jak rozwiązać ten problem. Ten kościół jest z racji swojej wielkości zarówno błogosławieństwem, jak i wyzwaniem, w znaczeniu problemów związanych z jego utrzymaniem.

■ To są takie sprawy, o których wielu nie wie. Ale niektóre zmiany zostały już zauważone, jak chociażby to, że przy bocznym ołtarzu Matki Bożej Nieustającej Pomocy został wymieniony świecznik z tradycyjnego na elektryczny.

Jak zobaczyłem te płonące przez cały dzień świece w kościele, to serce mi zadrżało ze strachu. Ja może jestem trochę przewrażliwiony, bo 16 lat byłem w parafii, w której jest drewniana świątynia, ale otwarty ogień jest niebezpieczny także w kościele murywanym. Decyzja o otwarciu kościoła podjęta przez mojego poprzednika była jedną z najlepszych. Często jestem w kościele i zawsze widzę, że ktoś tam jest i trwa na modlitwie. Jestem też bardzo wdzięczny księdzu Sośniakowi za kaplicę na plebanii.



Fot. Lidia Sokowicz

Mieszkam z Panem Jezusem za ścianą. Wieczorem mogę ze spokojem się pomodlić. W ciągu dnia nie zawsze mogę wyłączyć się do końca.

■ Kościół parafialny jest największy w diecezji i to pociąga za sobą różne wyzwania. Ale najważniejszą sferą w parafii jest jednak życie duchowe.

Ożywienie życia parafii tak naprawdę jest ożywieniem życia wspólnot, bo nie da się stworzyć wspólnoty na poziomie 6 tysięcy osób. Dlatego zależy mi na tym, żeby takich grup czy wspólnot było jak najwięcej, bo dzięki temu każdy może znaleźć coś dla siebie. Przez cały czas wakacji odbywały się spotkania Żywego Różańca. Zapraszamy do niego kolejne osoby, ponieważ istniejące w tej chwili różnie wymagają uzupełnienia. Chciałbym, żeby w tej parafii została utworzona, a może raczej reaktywowana Akcja Katolicka. Powstanie też nowa rada parafialna, ale to za jakiś czas. Chcę mieć w radzie ludzi, którzy będą mi służyli radą i będą mnie wspierać swoim zaangażowaniem dla dobra tej parafii.

■ Dla wielu parafian rewolucją było to, że po wielu latach przerwy w świątyni znów zabrzmiały organy. Byłem przekonany, że instrument jest zepsuty i nie może grać. Sprawa wyjaśniła się dzięki ciekawości młodego człowieka, który chciał się przekonać o tym, w jakim są stanie. Przyszedł potem do mnie z informacją, że one mogą grać. Przez prawie 10 lat na chórze zgromadziła się porządna warstwa kurzu. Trzeba więc było zacząć od zrobienia porządków. Teraz chór będzie dostępny, ale tylko dla organisty i dla chóru. Nie można będzie tam wchodzić ze względów bezpieczeństwa, ale i z powodu budowania wspólnoty w czasie mszy św.

Okazało się, że organy nie są w stanie idealnym. Nie wszystkie glosy grają. Niektóre klawisze się zacinają. Ale to, co zrobił ten młody człowiek uruchamiając ten instrument, to jest cud. Gdybyśmy mieli środki, moglibyśmy nie tylko go wyremontować, ale nawet rozbudować o kolejne glosy.

■ Problemem tego kościoła jest również to, że panuje w nim przejmujące zimno. Ogrzewanie w ławkach tylko trochę zmieniło sytuację.

Po to, żebyśmy mogli się dobrze poczuć w kościele, musi być w nim jasno i ciepło. Ze światłem sobie poradzimy, choć wymaga to wielu nakładów. Kiedy każe zapalać kolejne lampy, niektórzy śmieją się, że będę to robił tylko do pierwszego rachunku za prąd. A żeby w naszym kościele było ciepło, to już jest trudniej. Mam pewien pomysł na ocieplenie góry, ale to będzie możliwe dopiero przy okazji remontu dachu. Kiedyś nie było ogrzewania i ludzie dawali radę. Jeśli będzie nas dużo w kościele, to wtedy będzie na pewno ciepło. Zachęcam więc do tworzenia wspólnoty, a ciepło duchowe przełoży się na ciepło fizyczne. A ja zrobię wszystko, co możliwe, żeby warunki w kościele były jak najlepsze.

■ Na co szczególnie chciałby ksiądz położyć nacisk?

Chciałbym zaprosić parafian do udziału w Eucharystii, ale nie tylko w niedziele i święta, również w dni powszednie. Żeby pomóc w pogłębianiu relacji z Bogiem zaczęliśmy głoszenie codziennie na wszystkich mszach św. krótkich homilii. To są przysłowiowe 3-minutowki. Z początkiem września w związku z mniejszą ilością kapłanów w parafii nie ma mszy św. o godz. 7.00 w dni powszednie. Między dwiema mszami porannymi o godz. 6.30 i 7.30 jest czas na to, aby wspólnie odma-

Ten kościół jest wyzwaniem

Rozmowa z księdzem kanonikiem RAFAŁEM SOBIERAJEM, administratorem parafii Chrystusa Króla w Jarocinie

wiać różaniec. Chciałbym, by świeccy angażowali się jeszcze bardziej w życie parafii m.in. przez przygotowanie i prowadzenie modlitwy. Codziennie, 15 minut przed wieczorną mszą św. odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Bardzo cieszą mnie też nabożeństwa pierwszosobotnie, które już prowadzone są przez ludzi świeckich. Zapraszam wszystkich, którzy są chętni do pomocy. Proszę przychodzić do mnie ze swoimi pomysłami, również w kwestiach materialnych. Powoli zaczynają się pojawiać lektorzy.

Bardzo liczę na osoby dorosłe, które chciałyby czytać Pismo Święte. Żeby jednak dobrze przeczytać tekst, trzeba najpierw go zrozumieć. Liczę na to, że do formacji przyczynią się spotkania grupy biblijnej. Chciałbym, żeby msza św. o godz. 11.00 była rzeczywiście mszą dla najmłodszych. Podobnie z tą dla młodzieży o godz. 9.30.

■ Myślę, że wiele osób potrzebuje czasu, żeby przekonać się do trwających zmian.

A ja chciałbym, żeby to wszystko działało się już, żeby to już ruszyło. Tu są naprawdę wspaniali ludzie. Kiedy spotykam się z osobami, które odeszły z tej parafii, zachęcam ich do powrotu. Chcę ich przekonać, że i w tej parafii coś może zmienić się na lepsze. Jako administrator mam te same zadania, obowiązki i prawa jak proboszcz. Różnica polega jedynie na tym, że administrator może być odwołany w każdym momencie. Sam też zaznaczyłem biskupowi, że jeśli nie dam sobie rady, to zrezygnuję. Jednak nie jestem tutaj na przeczekanie. Angażuję w tę parafię wszystkie moje siły oraz całe moje serce. Mam nadzieję, że parafianie to zauważą i uczynią tak samo, bo przecież żaden ksiądz niczego nie dokona sam, bez pomocy i współpracy wiernych. I na tę pomoc i współpracę oraz zaangażowanie wszystkich mieszkańców parafii liczę, serdecznie dziękując tym, którzy już to czynią.

Rozmawiała
LIDIA SOKOWICZ

„Pozostaniesz na zawsze w sercach i pamięci tych, którzy Cię bardzo kochali.”

Serdeczne podziękowanie rodzinie, znajomym, sąsiadom, delegacjom i wszystkim, którzy zamówili msze św., złożyli wieńce i kwiaty oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszego kochanego męża, ojca, teścia i dziadka

ś. † p.

RYSZARDA ŚWIGONIA

Podziękowanie prof. dr hab. med. Jackowi Piątkowi, lekarzowi rodzinnemu Aleksandrze Florczyk oraz personelowi medycznemu ze Szpitala Powiatowego w Jarocinie i pielęgniarkom przychodni „Eskulap”.
Podziękowanie dla proboszcza o. Joela Kokotta z parafii św. Antoniego

składa
żona z córkami

Serdeczne podziękowania rodzinie, sąsiadom, znajomym, księdzu dziekanowi Marianowi Brdysowi, lekarzom i pielęgniarkom przychodni w Mieszkowie, opiekunkom z PCK, kościelnym, pocztom sztandarowym, firmie pogrzebowej „Jezierski” za modlitwę różańcową, ofiarowane msze św. i komunie, złożone kwiaty i wieńce oraz odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku mamy, babci, prababci

ś. † p.

MIECZYŚLAWY BARTNICZAK

składa
syn z żoną i rodziną

OTRZYMAJ OFERTY
OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY
061-869-111

ODESZLI OD NAS...
NAJTANSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE POMNIKI

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL
CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4
Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTANSZE USŁUGI POGRZEBOWE

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK
Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

WIELKOPOLSKA WYŻSZA SZKOŁA SPOŁECZNO-EKONOMICZNA W ŚRODZIE WIELKOPOLSKIEJ



WWSSE

**STUDIA MAGISTERSKIE,
INŻYNIERSKIE, LICENCJACKIE
ORAZ STUDIA PODYPLOMOWE
W RÓŻNYCH SPECJALNOŚCIACH**

NA KIERUNKACH:

- **PEDAGOGIKA**
- **Ekonomia**
- **PRACA SÓCJALNA**
- **INFORMATYKA**

**NAJNIŻSZE
CZESNE
W REGIONIE**

OFERTA STUDIÓW PODYPLOMOWYCH

- Neurologopedia - **nowość**
- Wczesne wspomaganie rozwoju dziecka - **nowość**
- Organizacja i zarządzanie placówkami pomocy społecznej - **nowość**
- Zintegrowana edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna
- Terapia pedagogiczna
- Logopedia
- Oligofrenopedagogika
- Przygotowanie pedagogiczne
- Resocjalizacja i socjoterapia
- Koncepcja planu daltońskiego w zintegrowanej edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej
- Organizacja i zarządzanie oświatą
- Doradztwo zawodowe i edukacyjne
- Asystent rodziny
- Asystent osoby starszej
- Język angielski/niemiecki w zintegrowanej edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej
- Podstawy przedsiębiorczości
- Zarządzanie zasobami ludzkimi
- Rachunkowość i podatki
- Finanse i bankowość
- Ekonomika Przedsiębiorstw
- Badania społeczne i rynkowe
- Informatyka i technologie informacyjne
- Specjalność nauczycielska informatyka i technologie informacyjne
- Informatyka stosowana

Rekrutacja na studia podyplomowe ciągła

Zajęcia rozpoczynają się od kolejnego semestru po zebraniu się grupy.

**ZAINTERESOWANYCH
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!**

Szczegółowe informacje dostępne na stronie:
www.wwsse.pl

w zakładce Studia: Studia Podyplomowe

www.wwsse.pl

ul. Surzyńskich 2, 63-000 Środa Wlkp.
tel. (61) 222 45 56, 784 950 640
fax (61) 222 45 57
e-mail: info@wwsse.pl

Gminna Spółdzielnia „SCH” w Jarocinie

WYDZIERŻAWI SKLEP W CZĄSZCZEWIE

TELEFONY KONTAKTOWE
(62) 747-25-31, 603-591-249

ATIZ POŻYCZKI

DLA STAŁYCH KLIENTÓW

- 1000 ZŁ - 12 RAT MIESIĘCZNYCH
PO 128 ZŁ
- 1000 ZŁ - PO 30 DNIACH
ODDAJESZ 1060 ZŁ

698 832 192
(62) 766 81 95

BIURO REKLAMY <<< Jarocińska

Artur Antczak
508 318 922

Angelika Włodarczyk
509 082 772

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747 47 47

SPRZEDAM

BYCZKI I JAŁÓWKI
RAS MIĘSNYCH
oraz KRZYŻÓWKI RAS MIĘSNYCH
RÓWNIEŻ NCB I HF

transport w cenie

601-057-112, 65 571-02-03

SKUP BYDŁA

gotówka lub przelew

od 1-3 dni



tel. 730 888 842

TECHNIK

**SKUP BYDŁA
SPRZEDAŻ CIELĄT**

SZYBKI ODBIÓR BYDŁA
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA ZAKUPU

Zadzwoń! 508 223 035 lub 601 450 997

**CIEŁĘTA TYLKO
Z POLSKICH HODOWLI**

**harmonia
nieruchomości**

**KOMPLEKSOWA OBSŁUGA
NIERUCHOMOŚCI**

OFERUJEMY:

- › zarządzanie nieruchomościami
- › administrowanie
- › obsługa najmu
- › pośrednictwo
- › doradztwo

Tel. 660 682 717
kontakt@harmonianieruchomosci.pl
www.harmonianieruchomosci.pl

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil
ALUPLAST 5- i 6-komorowe

- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

WITASZYCZKI 36a
tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

MONTAŻ, POMIAR, TRANSPORT - GRATIS!

OKNOSTYL
K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.
Producent okien PVC

aluplast WINK HAUS RATY!!!

Oferujemy:

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety
- drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac G5)
tel. (65) 572 08 30
kom. 603 803 866, 691 709 405

PARTNERSTAL
PRODUKCJA GARAZI BLASZANYCH
OBSŁUGUJEMY CAŁY KRAJ DOSTAWA I MONTAŻ GRATIS

- GARAZE - konstrukcja ocynkowana
- SCHOWKI na śmietniki
- garaże z wiatą - kojce dla psów

PROMOCJA KONSTRUKCJA OCYNK
tel. 63 222 71 81 Konin, 65 615 61 89 Leszno,
62 584 61 71 Kalisz, 61 669 87 14 Poznań,
kom. 698 230 205

ROLMEX
Cielcza ul. Sienkiewicza 53a

oferuje polski węgiel w MEGA PROMOCJI!

Miał Węglowy 27-28 tys. KJ/kg	549 zł/tona
Miał Węglowy 24-25 tys. KJ/kg	479 zł/tona
Węgiel orzech 30-32 tys. KJ/kg	765 zł/tona

W ofercie również:
Ekogroszek, Groszek, Węgiel Brunatny

Na życzenie TRANSPORT

Tel. 62 749 37 23

**Kupuj Polski węgiel sprawdzony,
nie kupuj kota w worku**

www.rolmex.pl

**NAJTAŃSZA
POŻYCZKA
DLA KAŻDEGO**

Tel. 517 817 208

**GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów Wiaty Kontenery**

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

www.konstal-garaze.pl

61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644
65-619-34-15 63-220-26-46 68-419-03-39 509-058-388

SKUP
macior, knurów,
tuczników i bydła
ATRAKCYJNA CENA
gotówka,
szybki
przelew

Tel. 880 203 189

ZEWNIĘTRZNEGO LABORATORIUM
BADAWCZEGO BUDOWNICTWA TECH-BET
BLOCZKI
FUNDAMENTOWE
B-6 "12", B-6 "14"
DOWÓZ I ROZŁADUNEK
• DEKLARACJE JAKOŚCI • ATESTY •
PPH "DAKAR", WIECZYN 26a
tel./fax: (62) 741 68 37
kom. 602 713 279
oraz 604 265 435
e-mail: dakarbet@wp.pl
•WARUNKI PŁATNOŚCI DO UZGODNIENIA•

DANPOL
ZDZIECHOWA
KUPUJEMY
maciory i knury
Odbiór z gospodarstwa
Płatność gotówką
lub szybki przelew

tel. 608 439 125
609 218 648

TRANS PŁON
OLEJNICZAK
▶ SKUP ZBÓŻ PASZOWYCH
I KONSUMPCYJNYCH
▶ SKUP KUKURYDZY
I RZEPAKU
odbiór własnym transportem
(ilość 25 ton)
▶ Usługi rolnicze m. in.:
siew kukurydzy
oraz buraków cukrowych
▶ Usługi transportowe
Kontakt: 730-730-720

Centarala nasienna Środa Wlkp.
ul. Szarych Szeregów 2
tel. 61-285-59-30, 61-285-23-91, tel./fax 61-285-59-81

Oferuje:
• **JĘCZMIEN OZIMY** – Antonella, Gloria, Lomerit, Holmes, Kws Meridian, Metaxa, Quadriga, Souleyka, Zenek I Inne.
• **PSZENICA OZIMA** – Arkadia, Bogatka, Desamo, Estivus, Jantarka, Julius, Kws Dakota, Kws Magic, Memory, Muszelka, Mewa, Ostka Strzelecka, Sailor, Tobak I Inne.
• **PSZENŻYTO OZIME** – Borwo, Grenado, Rotondo, Preludio, Remiko, Twingo, Wiarus, Borowik, Fredro, Maestrozo, Meloman, Palermo, Tulus, Tomko, Trapero, Trismart I Inne.
• **ŻYTO OZIME** – Dańkowskie Diament, Dańkowskie Amber, Dańkowskie Rubin, ODMIANY MIESZAŃCOWE – Brasetto, Kws Bono, Kws Daniello, Kws Livado, Gradan, Tur, Visello*
• **NASIONA TRAW** i ich mieszanki oraz koniczyny i lucerny.
• **NASIONA POPLONOWE** – Wyka Ozima, Facelia, Gorczyca, Perko I Inne.

 **ROLMEX**
Cielcza ul. Sienkiewicza 53a
oferuje nawozy w mega promocji
▶ LUBOFOSY
▶ LUBOFOSKI
▶ POLIFOSKI
▶ NAWOZY
WAPNIOWE

Tel. 62 749 37 23
SZEROKI WYBÓR - ATRAKCYJNE CENY!
TRANSPORT, RATY, RABATY
www.rolmex.pl

 **SKUP**
kukurydzy
suchej i mokrej,
pszenicy &
pszenżyta.
Kupię
ziemię
powyżej
7 ha
**KRÓTKIE TERMINY
PŁATNOŚCI**
MIESZALNIA PASZ BOROWSKI
DOBRZYCA, ul. Krotoszyńska 49
Tel. 500 150 713, 62 742 88 04


OFERUJEMY:
• drewno opałowe dębowe
nowości • brykiety dębowe
• korę dębową
MOŻLIWOŚĆ DOWOZU DO KLIENTA
TARTAK KOSZKOWO
tel. 65 5716620, 515131606, czynne: pn.-pt. 7-16
KUPUJEMY
DREWNO
TOPOLOWE
tel. 505185508

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

wiescirolnicze.pl

porady | aktualności | nowości techniczne | uprawy
hodowla | ogrodnictwo | pogoda dla rolników

wiescirolnicze.pl



portal dla rolników



**GARAŻE BLASZANE
- WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE
KOJCE DLA PSÓW**



www.robstal.pl

PRODUWAZ, MONTAZ GRATIS!

PRODUCENT

(65) 537-81-20, (61) 610-13-39, 509-038-426

Ubojnia
Skup bydła
rzeźnego

Konkurencyjne ceny
Gotówka

Zapraszamy do współpracy
Tel. 663 702 238

P.H.U
PIOTR KACZMAREK

SKUP ZWIERZĄT RZEŹNYCH

• TUCZNIKÓW • MACIOR • KNURÓW

SPRZEDAŻ WARCHLAKÓW

tel. 667-135-387

SKUP
bydła
rzeźnego

Gotówka lub przelew

tel. 664 499 683

MEBLE
na zamówienie
KUCHEŃNE

MEBLE BIUROWE, SZAFY POD
ZABUDOWĘ, STOŁY, KRZESŁA,
MEBŁOSCIANKI, AKCESORIA

RAFIK Chrzan, ul. Długa 14
tel. 608778-027

BINDER tel. 782 690 027

HURTOWA SPRZEDAŻ OWOCÓW I WARZYW Z DOSTAWĄ

Dostarczamy codziennie
świeże warzywa i owoce bezpośrednio od producenta
w konkurencyjnych cenach.

Obsługujemy: sklepy, markety, restauracje, puby, szkoły,
przedszkola, stołówki oraz osoby prywatne

KAMIEŃ OZDOBNY




**OGRODZENIA
BETONOWE**

Grzegorz Szymczak

DREWNO OPALOWE
DREWNO KOMINKOWE
BRYKIET Z TROCIN

STANOS Sp. z o.o.
Al. Niepodległości 30 (plac GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073

HATEX

Jarocin, ul. Wrocławska 50
tel. 62 505-31-33

Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 62 742-58-75

Dobrzyca, ul. Koźmińska 19
tel. 62 741-34-78

PRÓMOCJA!
Drzwi Porta
Agat Plus

990 zł
z montażem

Wyposażenie:
- ościeżnica stalowa
dyblowana w kolorze
brązowym
- próg ze stali nierdzewnej
- 2 zamki
- 3 zawiasy
- wizjer w kolorze srebrnym
- 2 wkładki systemowe
klasy B
- klamka AXA Niagara ze
wspomaganiem
(kolor F1 srebrny)

Drzwi wejściowe
przeznaczone do
mieszkań

w okleinie CPL
Dąb Milano 4
w rozmiarze 80 L i 80 P

OFERUJEMY:

- ogrodzenia betonowe
- garaże z płyt betonowych
- jumby ■ trelinki obrzeża
- bloczki betonowe
- stłupki szklarniowe

**MONTAŻ
TRANSPORT
RATY**

UWAGA! ZAKŁAD PRZENIESIONY
z ul. Niepodległości 30 (baza GS) Jarocin
na ul. Nowy Świat 1a, Bachorzew, tel. 609 987 727
www.ogrodzeniabetonowe-szymczak.pl, e-mail: gszymczak.ogrodzenia@vp.pl

VOX

ZAPRASZAMY
DO SALONU DRZWI I PODŁÓG
W NOWEJ ODSŁONIE

Jarocin, Al. Niepodległości 20A



JETA[®]
Salony łazienek od 1990r.

**PŁYTKI
PODŁOGOWE**

KOLARSTWO TOROWE

Potrójna mistrzyni Polski



swoją siłę zdobywając trzecią koszulkę mistrzyni Polski (czwartą w tym sezonie).

W dwóch ostatnich startach jarocinianka także stała na podium. W wyścigu na 500 m ze startu zatrzymanego zajęła drugie miejsce (zwycięła Urszula Łoś - ALKS Stal Ocetix - Iglotex Grudziądz), a w rozegranym po raz pierwszy wśród kobiet madisonie (wyścig parami), w którym startowała wraz z Weroniką Jankiewicz z Szczecina, uplasowała się na trzeciej pozycji.

- Jestem bardzo zadowolona z mistrzostw. Zdobyłam pięć medali, w tym trzy złote, co jest rewelacyjnym rezultatem. Po odpoczynku w domu wystartowałam praktycznie „z marszu” w tych zawodach. Był to dla mnie sprawdzian, w jakim miejscu jest teraz moja forma. Po mistrzostwach zostałam w Pruszkowie. Mieszkarę teraz „na torze” i rozpoczynam ciężkie treningi do przyszłego sezonu - powiedziała szczęśliwa trzykrotna mistrzyni Polski.

(faf)

Julita Jagodzińska (niższa na najwyższym stopniu podium) zdobyła trzy tytuły mistrzyni Polski w kolarstwie torowym

Julita Jagodzińska (Tarnovia Tarnowo Podgórze) wywalczyła aż pięć medali (trzy złote!) podczas Mistrzostw Polski w Kolarstwie Torowym w konkurencjach nieolimpijskich, które rozegrano w Pruszkowie.

Medalowe żniwa Jagodzińska rozpoczęła już pierwszego dnia zawodów zwyciężając, wraz z Jagodą Garczarek, w sprincie drużynowym.

- W eliminacjach zajęliśmy pierwsze miejsce, minimalnie wygrywając z drużyną z Grudziądza. W finale A pojechaliśmy dużo lepiej i pewnie wygramy. Na Młodzieżowych Mistrzostwach Polski, w maju, zajęliśmy drugie miejsce, więc nie spodziewaliśmy się, że teraz wygramy - mówiła po starcie jarocinianka. Jeszcze bardziej zadowolona z tego złotego medalu była jej koleżanka, dla której był to pierwszy złoty krążek w tym roku.

Kolejnym startem był sprint indywidualny (200 m ze startu lotnego). - Po mistrzostwach Europy mieliśmy okres roztrębowania, dlatego czas, który uzyskałam w eliminacjach był sporo słabszy od mojego rekordu życiowego. Okazało się, że i tak był to najlepszy rezultat. Później wygrałam półfinał i finał i zdobyłam drugi złoty medal w tych mistrzostwach - relacjonuje Jagodzińska.

W keirinie, kolejnej konkurencji szybkościowej, Julita udowodniła

LEKKA ATLETYKA

Młodzicy na medal

Pięć medali wywalczyli zawodnicy z Ziemi Jarocińskiej podczas Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików w Lekkiej Atletyce. Na najwyższym stopniu podium stanęła Roksana Jędraszak, która w skoku w dal uzyskała bardzo dobry wynik - 5.44, co pozwala jej liczyć na sukces w mistrzostwach Polski w tej kategorii wiekowej.

Na podium MMM stawali reprezentanci UKS Przelaj Żerków i... Juwenii Puszczykowo. Barwy tego drugiego klubu reprezentują jarocińscy podopieczni Mateusza Gościńca, nauczyciela i trenera z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1

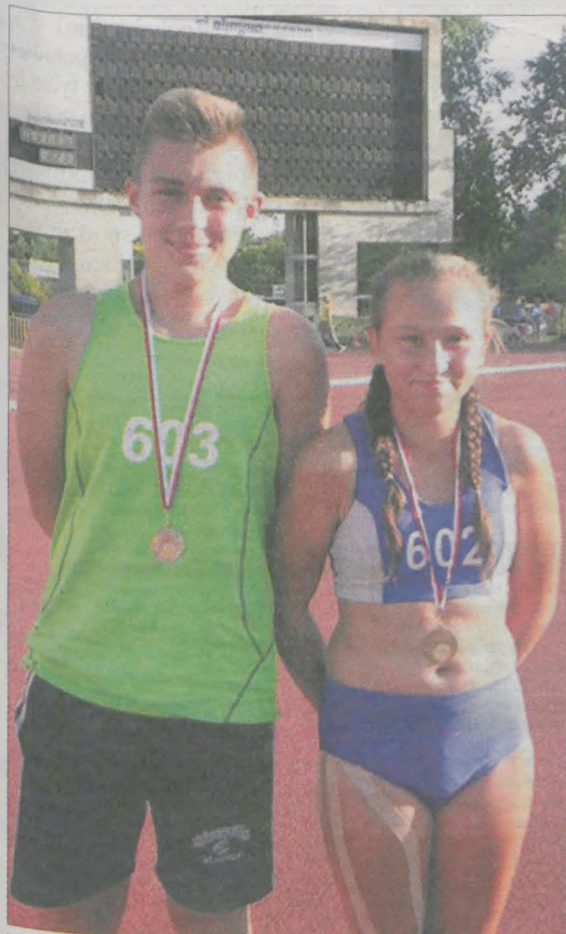
Reprezentanci UKS Przelaj Żerków, znani przede wszystkim z sukcesów biegowych,

w ostatnim czasie najlepsze rezultaty uzyskują w chodzie. Podopieczni Dawida Bierły wrócili z mistrzostw z dwoma medalami. Srebro zdobył Mateusz Czaczyk (na 5 km), a brąz wywalczyła Agnieszka Wypychowska (na 3 km). Cztery w tej samej konkurencji był Dawid Aleksandrowicz.

W biegach bardzo dobrze za to spisali się zawodniczki Gościńca. Trzecie miejsce na 1.000 m zajęła Aleksandra Styś, której do złotego medalu zabrakło zaledwie 0,7 sekundy. Brąz wywalczyła również Marlena Mrówczyńska (na 600 m).

Medaliści wystartują za dwa tygodnie w Mistrzostwach Polski Młodzików w Siedlcach.

(faf)



Na podium Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików stanęli m.in. Agnieszka Wypychowska i Mateusz Czaczyk

Miejsca wywalczone przez zawodników z powiatu jarocińskiego w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików w Lekkiej Atletyce:

- 1 MIEJSCE
Roksana Jędraszak - skok w dal (Juwenia)
- 2 MIEJSCE
Mateusz Czaczyk - chód na 5 km (UKS Przelaj)
- 3 MIEJSCE
Agnieszka Wypychowska - chód na 3 km (UKS Przelaj)
Aleksandra Styś - 1.000 m (Juwenia)
Marlena Mrówczyńska - 600 m (Juwenia)
- 4 MIEJSCE
Dawid Aleksandrowicz - chód 5 na km (UKS Przelaj)
- 5 MIEJSCE
Michał Stawicki - 110 m ppl (UKS Przelaj)
Kacper Wieruszewski - 200 m ppl (UKS Przelaj)
- sztafeta 4 x 100 m (Łukasz Tysiak, Konrad Mikuszewski, Dawid Urbaniak, Korneliusz Jacoszek) (UKS Przelaj)
- 6 MIEJSCE
Nikodem Nowak - 200 m ppl (UKS Przelaj)
- 7 MIEJSCE
Łukasz Tysiak - 300 m (UKS Przelaj)
- 9 MIEJSCE
Julia Pawelczyk - 600 m (Juwenia) Nikodem Nowak - skok wzwyż (UKS Przelaj)
- 11 MIEJSCE
Sandra Pantofel - chód na 3 km (UKS Przelaj)
- 12 MIEJSCE
Konrad Mikuszewski - 600 m (UKS Przelaj)
- 15 MIEJSCE
Sandra Grodzka - 80 m ppl (UKS Przelaj)

KOLARSTWO



Miejsca zawodników z Ziemi Jarocińskiej w wyścigu „Rowerem Na Śnieżkę 2016”:

1. Bartosz Mikler (Victoria Jarocin)	59:12
10. Patryk Świerblewski (Żerków)	1:08:37
25. Marek Niestrawski (Jarocin)	1:13:28
37. Szymon Mikler (Victoria Jarocin)	1:16:19
58. Marcin Borski (Jarocin)	1:20:38
111. Piotr Kaczmarek (Jarocin)	1:30:02
255. Sebastian Kaczmarek (Jarocin)	1:56:47

Bartosz Mikler (Victoria Jarocin) zwyciężył w wyścigu „Rowerem na Śnieżkę”. Morderczą trasę pokonał w niecałą godzinę, wyprzedzając drugiego na mecie zawodnika o ponad pięć i pół minuty. Drugie miejsce w kategorii M-20 zajął Patryk Świerblewski z Żerkowa (dziesiąty w klasyfikacji generalnej). Na Śnieżkę w tym roku wjechało siedmiu zawodników z Ziemi Jarocińskiej.

Wjazd rowerem na Śnieżkę to wyzwanie, któremu co roku stara się sprostać kilkuset kolarzy, w większości amatorów, choć w tym ekstremalnym wyścigu biorą także udział zawodowcy. Choćby - mistrz Polski w kolarstwie przelajowym - Bartosz Mikler. - Jak

co roku ten wyścig był wpisany w mój kalendarz. Pieniążki wpłacone w ramach startowego przekazywane są na cele charytatywne. To również jeden z powodów, z których lubię ten wyścig - mówi Mikler.

Trasa liczy zaledwie czterdzieści kilometrów, ale każdy z nich głęboko zapada w pamięć uczestników. Zaczyna się od podjazdu na słynny Orlinek, a potem... jest już tylko trudniej.

- Na dojeździe do Orlinki wyszedłem na prowadzenie i przyspieszyłem tempo. Na końcu Orlinka miałem już jakieś 200 m przewagi. To był decydujący moment. Już samotnie wjechałem do świątyni Wang. Oglądałem się za siebie, żeby sprawdzić, czy ktoś może mnie dochodzi, ale nikogo nie widziałem. By-

łem spokojny i zadowolony, że mam już bezpieczną przewagę - relacjonuje Mikler. - Na otwartej przestrzeni „wiałoby jak w kieleckim” albo i nawet mocniej, bo momentami spychało mnie na bok - dodaje.

Na Śnieżkę jarociński kolarz dotarł samotnie, w czasie poniżej godziny (59:12), poprawiając życiówkę o minutę. Do rekordu trasy, który należy do Michała Ficka jeszcze mu trochę brakuje (54:59).

W tym roku na Śnieżkę wjechało 298 kolarzy, w tym siedmiu przedstawicieli Ziemi Jarocińskiej. Na szczycie na bohaterów morderczej wspinaczki czekali kibice z transparentem - „Chuck Norris nigdy nie wjechał na Śnieżkę. Ty tak!”

(faf)

Tradycja jarocińskich turniejów są mecze, w których organizatorzy grają z kadrami trenerską zespołów biorących udział w zawodach. Tradycyjnie też jarociniacy okazali się bardzo gościnni i przegrali w dwóch setach



Wyniki Final Four Jarocin 2016

Półfinały:
Łuczniczka Bydgoszcz - AZS Częstochowa
3:0 (25:22, 25:20, 25:16)
Jastrzębski Węgiel - BBTS Bielsko-Biała
3:1 (25:16, 22:25, 30:28, 25:23)

Mecz o III miejsce:
BBTS Bielsko-Biała - AZS Częstochowa
3:1 (25:21, 23:25, 25:19, 25:21)

Finał:
Jastrzębski Węgiel - Łuczniczka Bydgoszcz
3:2 (25:15, 32:34, 25:23, 21:25, 15:13)

Końcowa klasyfikacja:

1. Jastrzębski Węgiel
2. Łuczniczka Bydgoszcz
3. BBTS Bielsko-Biała
4. AZS Częstochowa

Najgorętsza hala w Polsce



Drużyna Jastrzębskiego Węgla zwyciężyła w turnieju Final Four Jarocin 2016. W wielkim finale wygrała po pasjonującym pojedynku 3:2 z Łuczniczką Bydgoszcz. Trzecie miejsce zajął BBTS Bielsko-Biała.

Po kilku latach przerwy Towarzystwo Krzewienia Sportu Siatkarz wróciło do organizowania turniejów siatkarskich. Po dziesięciu edycjach zawodów czołowych polskich drużyn kobiecych tym razem zaproszono cztery zespoły z PlusLigi mężczyzn. Do Jarocina przyjechały ekipy: Jastrzębskiego Węgla, Łuczniczki Bydgoszcz, AZS-u Częstochowa i BBTS-u Bielsko-Biała. Większość zawodników i trenerów pojawiła się w naszym mieście po raz pierwszy, więc z chęcią poznawali stolicę polskiego rocka. Nie zabrakło oczywiście pamiątkowych zdjęć z jarocińskim glanem.

Trzy lata temu TKS Siatkarz zorganizował pokazowy mecz pomiędzy Skrą Belchatów i Transferem Bydgoszcz. Bilety rozszły się jak świeże bułeczki, a hala spółki Jarocin Sport pękała w szwach. Tym razem zainteresowanie zawodami było znacznie mniejsze. Praktycznie tylko pojedynek finałowy zgromadził większą publiczność. Organizatorom nie pomogła pogoda, która sprawiła, że wiele osób wybrało wyjazd za miasto.

Ci którzy pojawili się w hali spółki Ja-

rocin Sport byli za to usatysfakcjonowani. A pięciosetowe, finałowe spotkanie, w którym zmierzyły się ekipy Jastrzębskiego Węgla i Łuczniczki Bydgoszcz rozgrzało publikę do czerwoności.

Tylko pierwszy set wygrany przez Jastrzębski Węgiel do 15 nie dostarczył emocji. Po tej rozgrzewkowej partii w kolejnej emocje sięgnęły zenitu. Łuczniczka miała kilkanaście piłek setowych. Ekipa z Jastrzębia broniła się przede wszystkim dzięki świetnym atakom Macieja Muzaja, który został później wybrany MVP turnieju. Ostatecznie drugi set zakończył się zwycięstwem drużyny z Bydgoszczy 34:32!

Trzecia partia padła łupem „węglowych” (do 23), a czwarta znowu należała do Łuczniczki (do 21). Tie-break również był wyrównany i zakończył się wygraną Jastrzębskiego Węgla 15:13.

W meczu o trzecie miejsce, BBTS Bielsko-Biała wygrał 3:1 z AZS-em Częstochowa.

Za rok TKS Siatkarz obchodzić będzie 20. rocznicę powstania. W związku z tym są plany organizacji kolejnego turnieju mężczyzn, z bardziej znanymi zespołami. - *Publikę przyciągają gwiazdy, znane nazwiska, a tych w tym roku zabrakło* - zgodnie mówili i kibice, i organizatorzy.

(faf)

Zdjęcia: Przemysław Szyduk



Zwycięzcą Final Four Jarocin 2016 został Jastrzębski Węgiel

TURNIEJ KADETEK

▶ W sobotę, 17 września w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Jarocinie (obok poczty) odbędzie się turniej eliminacyjny ligi kadetek. Oprócz drużyny TKS-u Siatkarz zagrają także ekipy: UKS ZSMS II Poznań, UKS Hagard Strzałkowo i UKS Czworka Piła. Początek zawodów o godz. 10.00.



Siatkówka to sport dla każdego



Najlepszym zawodnikiem turnieju został Maciej Muzaj z Jastrzębskiego Węgla



W jarocińskim turnieju nie zabrakło efektownych ataków

GAZETA Jarocińska

Plakat do 9.000 egz. ISSN 1230-851X

BIURO WYDAWCÓW PRASY

ADRES REDAKCJI
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocińska.pl
www.jarocińska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Anna Legowicz-Gogoliewicz, a.gogoliewicz@jarocińska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocińska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Anna Koniczna, Anna Kopras-Fiolek,
Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki,
Aleksandra Pilarczyk, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk,
Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszuta, Sebastian Matyszczak

WSPÓŁPRACUJĄ:
Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak,
Paweł Witwicki

Czytaj nas też na: facebook.com/GazetaJarocińska

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE
(62) 749-86-46
Danusz Fiolek, d.fiolek@jarocińska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz
b.piotrowicz@jarocińska.pl
Barbara Dzierża, b.dzierza@jarocińska.pl
Łukasz Zięciak, l.zięciak@jarocińska.pl
Szymon Molina, s.molina@jarocińska.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocińska.pl
Angelika Włodarczyk (509/082-772)
a.wlodarczyk@jarocińska.pl
Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DYŻURNY
(62) 332-20-33, 500/191-014

BIURO OGŁOSZEŃ
Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (węście od al. Niepodległości), tel. (62) 505-30-00
czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ
Jarocin, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
Kotlin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawska, ul. Rymarkiewicza 1G
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78
Zerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35

WYDAWCA
Południowa Olicyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA
Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT
Karolina Piechalak (62) 747-15-31
k.piechalak@jarocińska.pl

Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ RUCH S.A.
Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydanie można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00
Koszt połączenia wg taryfy operatora.

ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Odbili się od dna

Drugie z rzędu zwycięstwo odnieśli piłkarze GKS-u Żerków. Tym razem na własnym boisku pokonali 2:0 Zefkę Kobyla Góra.

- Zegraliśmy bardzo dobry mecz. Graliśmy kombinacyjnie, dokładnie tak, jak sobie założyliśmy na odprawie. Całkowicie zdominowaliśmy środek pola. Tomasz Zaręba, Sebastian Wach i Grzegorz Kaluża bardzo dobrze wypełniali swoje zadania. Dobrze też spisywała się obrona kierowana przez Huberta Grzebyszaka i Tobiasza Potockiego - chwalił swoją drużynę Aleksander Stachowiak, trener GKS-u.

Żerkowianie objęli prowadzenie po pięknym uderzeniu Tobiasza Potockiego, który strzałem w samo okienko z około 25 metrów nie dał szans bramkarzowi.

W drugiej połowie więcej z gry mieli goście, ale „Gieksa” mądrze się broniła, nie pozwalając Zefce na dochodzenie do sytuacji. Żerkowianie za to groźnie kontratakowali. Blisko podwyższenia wyniku był Tomasz Zaremba, ale w ostatniej chwili przeszkodził mu wracający desperacko obrońca. Następną akcją gospodarzy przyniosła im drugiego gola. Grzegorz Kaluża postąpił prostopadłą piłką do Przemysława Kujawy, a ten „złamał” do środka i pokonał bramkarza.

- Nie był to trudny mecz. Byliśmy zespołem lepszym i zasłużyliśmy na to zwycięstwo. Odbiliśmy się od dna. Po pierwszych porażkach potrzebowaliśmy wygranej, żeby się podbudować i dziś już było to widać - cieszył się trener GKS-u. (faf)

GKS ŻERKÓW
ZEFKA KOBYLA GÓRA
2:0
SKŁAD
BRAMKI
1:0 - Tobiasz Potocki (28.)
2:0 - Przemysław Kujawa (81.)

OGŁOSZENIA

Leśniewscy
Jarocin
ul. Płowitanców Wilkp. 1
(zakładanie nowej fabryki mebli)
MAT. BUDOWLANE
KOSTKA BRUKOWA
PROMOCYJNE CENY!
OPAL KLINKIER
Czynny w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00
kom. 600-600-199

ALKO LOCK
Stracicieś Prawo jazdy Za alkohol?
MOŻLIWOŚĆ ODZYSKANIA UPRAWNIENI!
Tel. 577 089 160

III LIGA (GRUPA II)

Piątek 16 września 17.00

JAROTA JAROCIN
GWARDIA KOSZALIN

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Niedziela 18 września 16.00

KS OPATÓWEK
GKS ŻERKÓW

POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 18 września 13.00

PHYTOPHARM KLĘKA
CZARNI CZERWIEJEW

WIELKOPOLSKA LIGA JUN. ST.

Niedziela 18 września 10.00

LECH II POZNAŃ
JAROTA JAROCIN
(boisko w Papowie)



Złota bramka jubilat

Takie pojedynki przechodzą do historii i wspomina się je przez wiele lat. Jarota po pierwszej połowie meczu w Szczecinie prowadziła 3:0 ze Świtem Skolwin całkowicie kontrolując przebieg spotkania. Po zmianie stron oddała jednak inicjatywę, straciła trzy gole i gospodarze na kilka minut przed końcem doprowadzili do wyrównania. Ostatnie słowo należało jednak do jarociniaków. W czwartej minucie doliczonego czasu Hubert Antkowiak, po dośrodkowaniu Piotra Skokowskiego zdobył zwycięskiego gola, a sędzia kilka sekund później odgwizdał koniec spotkania. - Szkoda, że ten mecz nie odbywał się w Jarocinie, bo wtedy stadion by oszalał - mówił po zakończeniu Janusz Niedźwiedź.

Trener Jaroty w Szczecinie (Skolwin to dzielnica tego miasta) mógł już skorzystać z Michała Grobelnego,

który odcierpiał karę za czerwoną kartkę w meczu z rezerwami Pogoni. Brakowało jeszcze Jędrzeja Ludwiczaka, pauzującego za kartonik ze spotkania z Lechem II Poznań.

Jarociniacy całkowicie zdominowali pierwszą połowę meczu. Już w czwartej minucie Piotr Garbarek otworzył wynik. Z rzutu wolnego dośrodkował Piotr Skokowski, a kapitan Jaroty zdobył swoją drugą bramkę w tym sezonie.

Podopieczni Janusza Niedźwiedzia grali swobodnie i z każdą chwilą powiększali przewagę, także tę bramkową. W 30. minucie szarżującego w polu karnym Mateusza Dunaja nieprzepisowo zatrzymał bramkarz Świt, a na 2:0 z rzutu karnego podwyższył Piotr Skokowski.

„Skoki” kilka minut później zaliczył kolejną asystę, a pięknego gola

zdołał zdobyć Hubert Antkowiak, który przyjął piłkę tyłem do bramki i obracając się uderzył z powietrza pokonując bezradnego bramkarza Świt.

W przerwie trener gospodarzy zmienił trzech zawodników, co było strzałem w dziesiątkę. Rezerwowi Jarosław Józwiak chwilę po wejściu na boisko zdobył gola dając swojej drużynie nadzieję na korzystny rezultat. Ten sam zawodnik w 77. minucie zdobył bramkę kontaktową i wiadomo było, że końcówka meczu będzie bardzo emocjonująca.

Gospodarze na siedem minut przed końcem spotkania zdołali wyrównać, ale Jarota nie zamierzała bronić remisu. Ruszyła do przodu i rzutem na taśmę wydarła trzy punkty. Trzecią asystę zaliczył Piotr Skokowski, a drugiego gola (piątego w tym sezonie) zdobył Hubert Antkowiak,

który dzień później obchodził 20. urodziny. - Nie czuję się bohaterem, chociaż zdobyłem decydującą bramkę w 90. minucie. Na zwycięstwo zasłużyła cała drużyna. Piotr Skokowski świetnie dośrodkował, ja miałem trochę szczęścia i wieziemy trzy punkty do Jarocina - mówił po meczu szczęśliwy jubilat.

W pierwszej sześciorolek kolejkach Jarota czterokrotnie grała na wyjeździe. - W pierwszej części sezonu zdobyliśmy trzynaście punktów. To bardzo dobry wynik, ale wiem, że moją drużynę stać na bardzo dużo - mówił zadowolony z postawy swoich podopiecznych Janusz Niedźwiedź.

W następnej kolejce kibice będą mieli okazję zobaczyć piłkarzy Jaroty w Jarocinie. Mecz z Gwardią Koszalin wyjątkowo zostanie rozegrany w piątek!

WYPOWIEDZI POMECZOWE

Piotr Garbarek

KAPITAN JAROTY



Krótko mówiąc mieliśmy dziś horror. Jeżeli do przerwy prowadzi się 3:0, a wygrywa się ostatecznie 4:3, po bramce zdobytej w ostatniej minucie, to inaczej takiego meczu nie można nazwać. Zegraliśmy świetną pierwszą połowę. Mieliśmy wszystko pod kontrolą. Praktycznie nie dopuściliśmy gospodarzy do żadnej sytuacji. Trzy bramki przed przerwą, to był najniższy wymiar kary. Bardzo dobrze graliśmy piłką, przeciwnik był bezradny. W przerwie uczulaliśmy się, że 3:0 to jeszcze nie jest pewny wynik, bo zawsze bramka dodaje skrzydeł przeciwnikowi i delikatnie mówiąc wykrakaliśmy to sobie w szatni. Zaraz po rozpoczęciu drugiej połowy straciliśmy bramkę i praktycznie chcieliśmy, żeby ten mecz się już skończył i tu był chyba nasz największy błąd.

Słowa uznania dla Świt, bo wyciągnąć z 0:3 na 3:3 to naprawdę szacunek, ale my też pokazaliśmy charakter i w końcówce postawiliśmy wszystko na jedną kartę, bo nie zadowolaliśmy nas remis. Myślę, że z przekroju całego meczu byliśmy właśnie o tę bramkę lepsi.

Janusz Niedźwiedź

TRENER JAROTY



Do przerwy byliśmy zespołem zdecydowanie lepszym. Mieliśmy swoje sytuacje, które wykorzystaliśmy. Byliśmy dojrzalszym zespołem. Dwanaście lat jestem trenerem, ale tego co wydarzyło się po przerwie jeszcze nie przeżyłem. Znałem takie sytuacje, ale tylko np. z ligi angielskiej, kiedy drużyna prowadziła 4:0 i w trzydzieści minut potrafiła przegrać 4:5. Dziś potwierdziły się moje słowa, które mówiłem rok temu, że 3:0 to nie jest jeszcze pewny wynik. Nie można myśleć, że przy takim prowadzeniu mecz się już zakończył.

W końcówce rzuciliśmy wszystko na jedną szalę. Świetne dośrodkowanie Piotra Skokowskiego i „Antek” uderza głową i piłka wpada do siatki, a sędzia kilka sekund później kończy mecz. Nasi kibice mogą żałować, że zdarzyło się to na tak dalekim wyjeździe, a nie w Jarocinie, bo wtedy stadion by oszalał.

ŚWIT SKOLWIN
JAROTA JAROCIN
3:4
(0:3)
SKŁAD
Jarota: Jakub Zolech - Teras Maksymiv, Dawid Piróg, Piotr Garbarek, Piotr Skokowski - Mateusz Dunaj (69), Krystian Łukaszewski, Michał Grobelny, Mateusz Molewski (81), Krystian Stolarczyk, Jarosław Józwiak, Marcin Pawlik (54), Jakub Czapiński, Hubert Antkowiak
Świt: Kacper Rosa - Maciej Wyganowski (71), Adnan Kromkowski (1), Michał Kołodziejczyk, Paweł Odianicki-Pocobut, Ernest Grasz, Adam Ładziak, Grzegorz Szczepanik, Oskar Szczepanik, Kamil Walkowiak (46), Paweł Krawiec, Krzysztof Filipowicz (46), Sebastian Prokopowicz, Marcin Krystek (46), Jarosław Józwiak
BRAMKI
0:1 - Piotr Garbarek, po dośrodkowaniu Piotra Skokowskiego z rzutu wolnego (4.)
0:2 - Piotr Skokowski - z rzutu karnego po faulu na Mateuszu Dunaju (30.)
0:3 - Hubert Antkowiak, po dośrodkowaniu Piotra Skokowskiego (35.)
1:3 - Jarosław Józwiak - (47.)
2:3 - Jarosław Józwiak - (77.)
3:3 - Grzegorz Szczepanik - (84.)
3:4 - Hubert Antkowiak, po dośrodkowaniu Piotra Skokowskiego z rzutu wolnego (90. + 4)

KAŻDEGO DNIA
NOWE INFORMACJE

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty